

z dodatkiem ilustrowanym.

Wycena

codziennie rano

Za 1 wiersz milimetr. (6¼ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem m.łjejs 25 pr. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

 $\equiv \odot \equiv$

0027

Warszawa, 12 listopada. (zo). Ministerstwo skarbu zaprzecza wiadomościom o wstrzymaniu zaliczek na pensje przeznaczonych urzędnikom.

PALACE

wkrótce superszlagier Ufy!

OSTATNIA MIŁOŚĆ NASTĘPCY TRONU

dramat
w 12 akt.

ZFINALIZOWANIE OBRAD PRZEMYSŁOWCÓW NAFT. NAD ORGANIZACJĄ HANDL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Dnia 11 bm. zakończone zostały kilkudniowe obrady przemysłowców naftowych podpisaniem umowy, dotyczącej wspólnej organizacji sprzedaży produktów naftowych. Do organizacji powyższej, mającej charakter syndykatu, weszły wszystkie większe rafinerie naftowe wraz z Państwowymi Zakładami Naftowymi. Umowa zawarta została narazie do pierwszej połowy roku 1929.

Wspólną organizacją handlową objęte zostały: benzyna wraz z gazoliną, olej gazowy, oraz olej lekki. Umowa powyższą uregulowana została sprawa wspólnego zakupu ropy, rozdziału kontyngentu i równomiernego oraz należytego zaopatrzenia kraju w produkty naftowe, a w końcu sprawa racjonalnej polityki cen przystosowanej do bieżącej koniunktury z uwzględnieniem kosztów wydobycia ropy i jej przeróbki.

Stędzibą nowej organizacji jest Lwów kierownictwo zaś objąć ma jako dyrektor dr. Ignacy Wygard, jako jego zastępcę dyr. Konrad Kowalewski.

Podpisanie umowy przyjęło zostało w przemyśle naftowym z wielkim zadowoleniem. Panuje przekonanie, że nowa organizacja, wykluczając dzią konkurencję i panujący od dłuższego czasu chaos na rynku naftowym, przyczyni się w wysokiej mierze do uregulowania podaży i należytego zaopatrzenia całego kraju w produkty naftowe przy równoczesnym utrzymaniu ceny zarówno ropy surowej, jak i produktów finalnych na wysokości uzasadnionej ściśle kosztami produkcji.

ORGANIZACJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (zo). Rząd przystąpił do pracy organizacyjnej w sprawie zakładu ubezpieczeń dla pracowników umysłowych. Komisja organizacyjna powołana zostanie od dnia 15 bm.

W związku z organizacją powyższej instytucji nastąpi nowy podział terytorjalny obszarów, które podlegają dotychczasowemu zakładowi Ubezpieczeń we Lwowie, Poznaniu i na Górnym Śląsku.

USAMODZIELNIENIE UZDROWISK PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (zo). Wszystkie trzy uzdrowiska państwowe Ciechocinek, Krynica i Busk mają zostać w najbliższym czasie usamodzielnione na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

KOMISARZ RZĄDOWY W MAŁOPOLSKIM TOW. ROLNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Lwów, 23 listopada. (LBP.) W związku z odnową subwencji rządowej Małopolskiemu Tow. Rolniczemu w Krakowie istnieje w łonie czynników rządowych zamiar rewizji dotychczasowego stanowiska i w wypadku rezygnacji całego prezydium, ustanowienia na okres przejściowy komisarza z ramienia Rządu, któryby objął gwarancję, że udzielone fundusze pójdą wyłącznie na przeznaczone cele. W sprawie tej wyjechał do Warszawy urzędujący wiceprezes Małopolskiego Tow. Rolniczego p. Albini Jura (prezes M. T. R. poseł Witos już poprzednio ze swego stanowiska zrezygnował).

VII. KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) W dniu jutrzejszym rano odbędzie się uroczyste otwarcie VII. Kongresu przeciwalkoholowego. P. Prezydent Rzeczypospolitej udzieli Kongresowi swego protektoratu.

Tylko we własnym imieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (zo). Z inicjatywy polskiego związku organizacji Kółek rolniczych odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli stanowisk politycznych, zbliżonych do sanacji. Na zebraniu tem wyrażono pogląd, że pożądanym jest połączenie wszystkich stronnictw ludowych w jednostronnictwo a to celem lepszej obrony gospodarczych interesów włościanstwa.

Prezydium Wyzwolenia wyjaśnia, że biorący w zebraniu tem udział członkowie stronnictwa występowali tam tylko we własnym imieniu i nie mieli prawa przyłączać się do uchwał, ustalających stanowisko stronnictwa tem bardziej, że Wyzwolenie na list związku Kółek rolniczych w tej sprawie dało w swoim czasie zupełnie niedwuznaczną odpowiedź.

Monsignor Pellegrinetti nuncjuszem w Polsce.

Warszawa, 12 listopada. (AW.) — „Rzeczpospolita” podaje w związku z ostatnią audiencją posła Skrzyńskiego u Ojca św., że w kołach watykańskich rozeszła się wiadomość o porozumieniu, jakie miało nastąpić między Stolicą Apostolską i Rządem polskim co

do kandydatury na stanowisko nuncjusza w Polsce i obsadzenia biskupstwa włocławskiego. Nuncjuszem w Polsce ma zostać Monsignor Pellegrinetti, obecny nuncjusz w Jugosławii. Biskupem zaś włocławskim ma zostać ks. biskup sufragani Krynicki.

Bezapelacyjne zwycięstwo jeźdźców polskich w Nowym Yorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Z Nowego Jorku donoszą, iż zakończony tutaj międzynarodowy turniej lekkich konkursów hippiczno-myśliwskich, rozegrany między 7 a 11 bm. przyniósł w ogólnej punktacji bezapelacyjne zwycięstwo niezwyciężonej drużynie polskiej, która otrzymała pierwszą nagrodę. Następne miejsca zajęły Ameryka, Kanada i Francja.

W piątek 11 bm. rozpoczął się międzynarodowy wojskowy turniej ciężkich zawodów hippicznych.

Nowy Jork, 12 listopada. (PAT.) — Wśród nieopisanego entuzjazmu dzieł tysięcy publiczności polska ekipa wygrała wczoraj Wielki Puchar International Military Trophy przy półtora punktów karnych. Amerykanie zdobyli drugą nagrodę przy 3 i pół punktów karnych, trzecią Kanada 7 punktów karnych, czwartą Francja 14 punktów. Zwycięstwo polskie wywołało potężne wrażenie na rozmiłowanym w sporcie tutejszym społeczeństwie.

==◎==

Ultimatum Gilberta Parkera?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Donoszą z Berlina, część dzisiejszych dzienników porannych podaje sensacyjną wiadomość, że agent reparacyjny Parker Gilbert, oburzony nierozumnym u-

portem Niemiec w sprawie reparacji i planu Davesa, przygotowuje drugi memoriał, który wyśle do rządu Rzeszy. Memoriał ten utrzymany będzie w tonie kategorycznym i ultimatywnym.

Niemcom grozi przesilenie rządowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Donoszą z Berlina: Rokowania pomiędzy partiami rządowymi w sprawie ustawy o podwyższeniu pensji urzędniczych rozbiły się. Okazały się silne różnice

zdań między stronnictwami centrowymi a nacjonalistami i partią ludową. W niektórych kołach politycznych przypuszczają, że spór ten wywoła przesilenie gabinetowe.

Atmosfera zdenerwowania w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (zo). „Kurier Warszawski” podaje, od osoby, która wczoraj wróciła z Moskwy i była jeszcze obecną w dniu 7 bm. na uroczystościach 10-lecia władzy sowieckiej w Rosji otrzymaliśmy następujące informacje: uroczystości odbyły się w nastroju silnie podnieconym. Wogóle atmosfera zdenerwowania, panującego w Moskwie wzmacnia się z dnia na dzień. Wbrew oczekiwaniom rządu opozycja podczas obchodu wyszła na ulicę, czemu w znacznym stopniu zakłóciła całokształt uroczystości bolszewickiej. Przemawiali w Moskwie publicznie Preobrażenski, który za działalność opozycyjną wydalony jest z partii komunistycznej, oraz Smiła. Odbyła się nawet demonstracja opozycji, którą rozpuściono.

To samo sygnalizowano z Leningradu, gdzie po udanej manifestacji w

dnia 17 października, Zinowiew, Radek i Jedwochimow, którzy przemawiali w dniu 7 bm. na wiecach robotniczych mieli wielkie powodzenie.

Krażą pogłoski, że wobec coraz silniejszej opozycji Stalin zamierza jeszcze przed 15 zjazdem partii komunistycznej zarządzić silniejsze represje wobec Trockiego i Zinowiewa, aż do wykluczenia ich z partii. W związku z tem liczą się coraz bardziej z możliwością poważnych zamieszek, gdyż opozycja prawdopodobnie będzie stawiać opór.

Warszawa, 12 listopada. (G) Donoszą z Moskwy: Na kilku wiecach robotniczych powzięto uchwałę, domagającą się od rządu sowieckiego odwołania wszystkich przemianowań, a także i zakładów przemysłowych, dokonanych w swoim czasie na cześć Trockiego i Zinowiewa. Zgodnie z u-

chwałą, niestety tym i zakładom przemysłowym mają być przywrócone dawne nazwy z czasów przed rewolucją. Również w Trocku (dawna Gątczyna) powzięto analogiczną uchwałę.

Herbata RIEDLA

UPARTA LOTNICZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Donoszą z Paryża: Miss Greyson, która obecnie bawi w Paryżu, oświadczyła dziennikarzom, że przybyła do Europy tylko na krótki czas, by uczynić przygotowania do lotu transatlantyckiego, którego się nie wyrzekła, mimo trzech krotnych niepowodzeń. Miss Greyson pomiędzy 16 a 19 przyszłego miesiąca zamierza jeszcze raz próbować lotu ponad Atlantykiem.

OLBRZYMIA PODZIEMNA GORZELNIA I BROWAR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G) Donoszą z Waszyngtonu: Władze policyjne wykryły w Detroit tajną gorzelnię i browar, zakonstruowane w samym centrum miasta. W obszernej piwnicy, rozprzestrzeniającej się pod całym kompleksem budynków. Rozmaite podziemne tunele, jak w katakombach, łączyły poszczególne oddziały fabryki ze sobą. Urządzenia techniczne gorzelni przedstawiają wartość miliona dolarów. Znalezione wielką ilość beczek piwa i wódki, które skonfiskowano. Produkcja browaru wynosiła dziennie 300 beczek piwa. Właściciel gorzelni zdołał zbiec.

NIEMA TAJNYCH WARUNKÓW W UMOWIE POŻYCZKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (zo) Wobec ukazujących się w prasie artykułów i notatek o istnieniu w umowie pożyczkowej w planie stabilizacyjnym pewnych punktów utrzymywanych w tajemnicy, ministerstwo skarbu komunikuje, że powyższe umowy żadnych tajnych warunków nie zawierają i że wszystkie szczegóły tej umowy zostały zakomunikowane w parlamentarnej komisji długów państwowych, której przewodniczącym jest marszałek Sejmu.

POGODA NA NIEDZIELE.

Warszawa, 12 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: W całym kraju pochmurno. Rankiem miejscami mglisto zwłaszcza na północy, pozątem opady w postaci różnej (deszczu i śniegu). Temperatura w ciągu dnia o parę stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry w kierunku wschodnim.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim, którzy w świadczeniu ostatniej przysługi Córce i Siostrze naszej ś. p. Marji Steckównie wzięli udział i współczuli z nami w godzinie ciężkiego doświadczenia, Wielebnym Księżom, Dyrektorowi szkoły w Znieśieniu, WP. Janowi Klimce i Czcigodnemu Gronu Nauczycielskiemu z Młodzieżą składa z serca płynące podziękowanie
Rodzina. 11657n

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu prymariuszowi doktorowi Albinowi Musiałowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie za nader troskliwe i bezinteresowne leczenie moich oczu.

Helena Żeromska.

We Lwowie, w listopadzie 1927 r.

Nowe monety srebrne i niklowe rozpocznie bić wkrótce mennica państwowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo). Mennica państwowa przystąpić ma wkrótce do bicia nowych monet, przewidzianych dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego.

Według wyjaśnień dyrektora mennicy p. Aleksandrowicza prace w tym kierunku są w pełnym toku. Prawdopodobnie od Nowego Roku rozpocznie się bicie pięciozłotówek srebrnych, których wzory zostały opracowane przez prof. Wittiga. Roboty obliczone są na 1 rok. Miesięcznie będzie się bić po 2 miliony sztuk.

Gdy bicie 5-złotówek uruchomione

będzie w całej skali, przystąpi mennica do bicia 1-złotówek niklowych. Nastąpi to prawdopodobnie z wiosną w roku przyszłym. Ilość nowych 1-złotówek niklowych nie przekroczy prawdopodobnie ilości 1-złotówek srebrnych, których wybito około 40 milj. sztuk.

Wśród dalszych prac mennicy zamierzone jest „przebiecie” wszystkich będących w obiegu 2-złotówek srebrnych. Będą one posiadały 500-ną próbę, gdy dotychczasowe są 750-tej próby.

==○==

Skasowanie bezprocent. pożyczek dla urzędników państwowych?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo). W sferach urzędniczych żywy niepokój wywołał fakt wstrzymania od pewnego czasu przyznawanych poprzednio urzędnikom pożyczek bezprocentowych, potrącanych z pensji w dro-

gich kwotach miesięcznych.

Jak się okazuje, rząd zamierza skasować całkowicie pożyczki bezprocentowe dla urzędników i wprowadzić w ich miejsce, prawdopodobnie od N. Roku pożyczki oprocentowane.

Niemcy rozpoczęły nowe zbrojenia. Mowa posła socjal. Strebela w Reichstagu.

Berlin, 11 listopada. (PAT.). Prawicowy „Der Tag” ogłasza dziś wyjątki mowy wygłoszonej onegdaj na zgromadzeniu publicznym przez posła socjalistycznego w Reichstagu b. redaktora „Vorwärtsu” Strebela.

W przemówieniu swym, wygłoszonym z okazji rocznicy wybuchu rewolucji niemieckiej, Strebel miał oskarżać Niemców o ustawiczne łamanie postanowień traktatu wersalskiego przez ciągłe zwiększanie zbrojeń. Należy raz wreszcie otwarcie wyznać — zaznaczył mówca — że obawy francuskie przed tajnymi zbrojeniami

niemieckimi mają swe uzasadnienie. Niemcy dotychczas rozbroili się tylko w bardzo małym stopniu, a teraz wbrew wszelkim postanowieniom rozbrojeniowym rozpoczęły znowu zbrojenia, czego dowodem jest budowa fлоты powietrznej, gdyż samoloty przeznaczone dla celów komunikacyjnych są tak skonstruowane, że mogą być każdej chwili zastosowane do działań wojennych.

Dziennik omawiając oświadczenia Strebela podkreśla, że są one dowodem popełnienia przez radykalnych pa- cyfistów zdrady stanu.

Walka partii komunistycznej z opozycją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Moskwa, 11 listopada. (PAT.). Moskiewska radiostacja donosi: Ogłoszoną została odezwa Centralnego Komitetu partii komunistycznej Rosji sowieckiej do wszystkich organów partii.

Komunikat zaznacza, że sposób postępowania, jakiemu hołduje opozycja, a zwłaszcza jej przywódcy, nie da się pogodzić ze stanowiskiem członków partii komunistycznej. Wobec powyższego Komitet Centralny uznał za rzecz konieczną przekazanie central-

nej komisji kontroli do rozpatrzenia sprawy ostatniego antypaństwowego wystąpienia opozycji. Komitet Centralny wzywa wszystkie organa partii do natychmiastowego wykluczenia z niej wszystkich opozycjonistów, zabierających głos na zgromadzeniach niepartyjnych i wypowiadających się przeciw polityce partii oraz niedopuszczania do nielegalnych zgromadzeń zwolnionych przez opozycjonistów.

==○==

Światowy kongres przyjaciół Rosji sowieckiej.

Moskwa, 11 listopada. (PAT.). Moskiewska radiostacja komunikuje: W dniu dzisiejszym rozpoczął się światowy kongres przyjaciół Rosji sowieckiej. Przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił sprawozdanie dotyczące rezultatów osiągniętych przez Rosję sowiecką w ciągu lat 10 od czasu rewolucji bolszewickiej. Następnie podkreślił poprawę sytuacji gospodarczej oraz podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zaprzeczając twierdzeniu, że dotyczy o wprowadzeniu 7-godzinnego dnia pracy podjęta została w celach propagandowych i oświadczał w sposób kate- goryczny, że rząd sowiecki gwarantuje zrealizowanie tej decyzji w praktyce.

gdyż gospodarstwo państwa sowieckiego weszło już w fazę rekonstrukcji i racjonalizacji.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej Związku Sowieckiego Rykow zaznaczył, iż podstawową jej zasadą jest utrzymanie pokoju. Idąc po tej linii, rząd sowiecki proponował i proponuje stale innym państwom podpisanie paktów o nieagresji. Między innymi uczynił on raz jeszcze propozycję w tym duchu Francji. Nie otrzymał jednak zadowalającej odpowiedzi. Na konferencji dotyczącej ograniczenia zbrojeń Sowiety zaproponują przyjęcie zasady stopniowego radykalnego rozbrojenia całego świata.

==○==



Oto
nowe mydło
Elida!

Łagodne, czyste, o jasnej barwie. Obfita i miękka piana przyjemnie orzeźwia i czyni cerę niezwykle piękną. Wytworny, niezanimający, trwały zapach — subtelny, jak w najdroższych mydlach.



1 Kawałek — 100 gramów

Mydło ELIDA Favorit

11445

ROCZNICA ZAWIESZENIA BRONI W ANGLJI I FRANCJI.

Londyn, 11 listopada. (PAT.). W całej Anglii obchodzono uroczystości rocznicę zawieszenia broni. W czasie nabożeństwa żałobnego przy grobie Nieznajomego Żołnierza w Whitehall król złożył hołd tym, którzy ponieśli śmierć bohaterską w imię całości imperjum. Od rana na ulicach pojawiły się maki flandryjskie, symbol ofiary, która wiele osób nosi także w butonierkach. W kilku miejscowościach dzień uroczystości stał się okazją do odsłonięcia pomników ku czci ofiar wojny.

Paryż, 11 listopada. (PAT.). Ludność całej Francji obchodziła dziś uroczystości dziesiątą rocznicę zawieszenia broni. W związku z tem zorganizowano szereg obchodów świeckich i religijnych.

PO TRAKTACIE Z FRANCJĄ PODRÓŻ DO RZYMU I LONDYNU.

Białogród, 11 listopada. (PAT.). „Pravda” donosi z Rzymu, iż poseł jugosłowiański Batizc doniósł Mussolinimu wczoraj po południu o podpisaniu traktatu francusko-jugosłowiańskiego. Dziennik jugosłowiański donosi, że jest możliwym, iż minister Marinkowicz w drodze powrotnej z Paryża spotka się z Mussolinim. „Novosti” zagrzebskie donoszą, iż minister Marinkowicz uda się z Paryża do Londynu i będzie tam konierował z Chamberlainem.

PROCES MANULESCU.

Bukareszt, 11 listopada. (PAT.). Dziś w drugim dniu rozprawy w procesie Manulescu obrona wysunęła zarzut niewłaściwości sądu wojennego ze względu na przedmiot sprawy. W kwesli tej trybunał wydał decyzję, że jest on właściwy do rozpoznania sprawy. Następnie obrona zarzuciła, iż sąd jest niewłaściwy z punktu widzenia terytorjalnego.

ZMNIEJSZENIE LICZBY POSŁÓW WE WŁOSZECH.

Rzym, 11 listopada. (PAT.). Wielka Rada rozpatrywała zagadnienie reprezentacji narodowej. Prawo wyborcze przyznane będzie jedynie osobom: sta nowiącym element czynny w życiu na rodzimym. Liczba posłów zmniejszona będzie do 400.

NOWY POSEŁ W. BRYTANII W WARSZAWIE.

Londyn, 11 listopada. (PAT.). Poseł angielski w Rydze Vaughan mianowany został posłem Wielkiej Brytanii w Sztokholmie.

Dotychczasowy poseł angielski w Sofii Erskine wyznaczony został na stanowisko posła Wielkiej Brytanii w Warszawie.

SPROSTOWANIE.

W podanej przez nas wczoraj depeszy pt. „Realizacja pożyczki amerykańskiej” wkraśli się błąd w następstwie którego tekst stał się częściowo niezrozumiałym. Zamiast słów:

„do dyspozycji rządu polskiego pozostaje suma 67,422,000 złotych 8,578,000 dolarów oddano na oprocentowanie prowizji i inne koszty pożyczki”.

czytać należy:

„do dyspozycji rządu polskiego pozostaje suma 62,422,000 dolarów. 8,578,000 dolarów oddano na oprocentowanie, prowizji i inne koszty pożyczki”.

Lwów, 11 listopada.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem targnęła się na życie p. Wanda Medwecka, córka znanego kupca p. K. Medweckiego, zam. przy ul. Bato rego l. 34. Władze policyjne prowadzą dochodzenia co do przyczyn samobójstwa, które narazie nie są znane.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy“ zdając sprawę z posiedzenia klubu sejmowego Piasta pociesza się tem, że walka nie została skończona, ale „odłożona“ do posiedzenia Rady Naczelnej i pisze:

„Po zreferowaniu rezolucyj, uchwalonych onegdaj przez zarząd główny stronnictwa, które będą jako wnioski przedstawione radzie naczelnej, rozwinęła się długa dyskusja, obfitująca w momenty burzliwe. Tematem ożywionej wymiany zdań był manifest sen. Bojki i ewentualne jego dalsze skutki.

W dyskusji tej przemawiali niemal wszyscy obecni na posiedzeniu. Głównymi mówcami opozycji przeciw obecnemu kierownictwu polityki „Piasta“ byli senatorowie: Błyskosz i Średniawski oraz posłowie: Kowalczyk i Jedynak. W długi przemówieniach domagali się oni przede wszystkim rzeczowego i realnego u stosunkowania rządu, wykonywującego w dużej mierze postulaty programu „Piasta“, stanowczego zerwania z prawicą, a przede wszystkim ze Zw. L. i N., wreszcie — co najważniejsze — ustąpienia z kierowniczego stanowiska głównego sprawy sytuacji, w jakiej obecnie znalazł się „Piast“.

Sen. Błyskosz w konkluzji zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu zarządowi klubu. Jednak pod koniec musiał go wycofać, gdyż zarząd główny na onegdajszym posiedzeniu postanowił na radzie naczelnej złożyć mandat członków wszystkich władz partyjnych i przeprowadzić nowe wybory.

Późnym wieczorem, po całodziennych obradach, klub uchwalił następującą rezolucję:

„Klub P. S. L. „Piast“ wzywa sen. Jakóba Bojkę, aby do dnia 14 podał nazwiska i fakty na uzasadnienie swojego oskarżenia, w którym zarzuca niektórym posłom, że „myśleli o koncesjach, o sowitych korzyściach i t. p., żerując na państwie“.

A zatem p. Witos nie zaprzestał swej gry, którą wraz z najbliższymi prowadzi od tygodnia. Gra dalej. Wymowa pięknych słów, zawartych w uchwałach zarządu głównego, potrafił odwiec decydującą rozgrywkę. Nastąpić ona zatem musi na posiedzeniu rady naczelnej w dn. 19 i 20 b. m. Rezultatu w tej chwili nie można przewidzieć.

P. Stroński w „Warszawiance“ po-

NAJLEPSZE DO PRZEDSTAWIENIA W MIEŚCIE LUB NA WSI SĄ:

JASEŁKA

X. SOLECKIEGO

wracając do uchwał Rady Naczelnej P. P. S. pisze:

— „Przeciwstawiamy się bezwzględnie zarazem wszelkim próbom zastąpienia obecnego stanu rzeczy przez rządy Obozu Wielkiej Polski albo prawicy nacjonalistycznej, wyście widzimy jedno jedyne: powrót do demokracji...

To oświadczenie, iż P. P. S. woli obecne rządy dyktatorskie, niż nawet przywrócenie stanu rzeczy konstytucyjno - parlamentarnego, na którego doskonałości ciągle się powołuje, gdyby wraz z nim przyszły rządy prawicy, oraz zapewnienie, iż P. P. S. nawet przeciwstawi się takiej próbie zastąpienia obecnego stanu rzeczy, jest równie wyraźne jak całkowicie zrozumiałe, bo znaczy o to tylko to samo, co całość uchwał Rady Naczelnej P. P. S., mianowicie, że P. P. S. woli Rząd obecny z dyktaturą niż Konstytucję z rządami prawicy.

Tylko naiwni mogliby się dziwić. A w P. P. S. wiedzą dobrze co i dla czego wola. Obrońcy polityki Rządu i p. Moraczewskiego w Radzie Naczelnej niewątpliwie sumiennie wydzielili, jakie postępy poczyniła P. P. S. w samorządach, na urzędach, w polityce zarządu państwowego pod obecnym Rządem i przy jego pomocy. Że wobec istnienia komunistów stanowisko P. P. S. wobec Rządu musi nazywać się opozycyjnem, to rozumieją wszyscy z Rządem włączając, ale też na tem koniec i to wcale nie przeszkadza owocnym dla P. P. S. stosunkom, widocznym wszędzie w kraju.

Pogląd P. P. S. z 8-go b. m. (przeciwstawiamy się bezwzględnie wszelkim próbom zastąpienia obecnego stanu rzeczy i t. d.) dołącza się do znanego zdania z 9-go ub. m. p. Dąbskiego ze Str. Chłop. (Prezes R. M. Piłsudski łanie w ciągu roku na prawicy to co my musielibyśmy przyjąć przez pięć lat) oraz do zdania Stronnictwa Pracy w „Kur. Wil.“ z 26-go ub. m. (demokratyzacja mas pod rządami marsz. Piłsudskiego postępuje zdecydowanie naprzód) i wreszcie do zdania bardzo lewicowego odłamu uzdrowiaczy z „Głosu Prawdy“ z 9-go ub. m. (półtora roku rządów majowych to pro-

w śpiewach i obrazach scenicznych. Wydanie piąte z towarzyszeniem fortepianu lub harmonji. W ozdobnej oprawie. Cena zł. 10.—. Osobno nuty instrumentalne na małą orkiestrę. Cena zł. 5.—. Porto 2.— zł.

Nakład KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra Władysława MIŁKOWSKIEGO w Krakowie. 11619

ces nieustannej radykalizacji mas wyborczych i w najbliższych latach P. P. S. i inne partie radykalne mogą łatwo przyjąć do wielkiej potęgi politycznej), a wszystkie te oświadczenia razem, podane tu w dosłownych określeniach, świadczą, że lewica cała, w różnych swych odcieniach, uważa, iż czasy obecne i rządy obecne pracują dla niej.

Zgodny ten pogląd lewicy jest co najmniej zastanawiający. Szczególnie powinni go wziąć pod uwagę ci na prawicy, którzy od czasu do czasu występują z pół - łwierdzeniem, że obecne rządy i czasy pracują dla prawicy. Bezsronność nakazuje przyznać, że lewica dla swego poglądu znajduje obfite i uchwytne uzasadnienie w przesunięciu bardzo na lewo całego zarządu państwowego, w szeregu rozporządzeń, w rozbijaniu przez Rząd sił prawicowych a życliwem stanowisku wobec stronnictw lewicowych, w wielkich postępach, jakie te stronnictwa czynią w kraju. Trzeźwość nakazuje stwierdzić, że prawicowi mieszkańcy polityczni przyłasków dobrej nadziei nie mogliby, dla poparcia swych poglądów lub raczej oczekiwań, powołać się na równie uchwytne rzeczywistości. Twierdzenie, iż lewica jest ofiarą zbiorowego obłądzenia w ocenie własnych korzyści, byłoby nieco lekkomyślne.

„Robotnik“ wie.

że p. Waldemaras opiera się tylko na sile bagietów i kilki oficerskiej. Chcemy, aby demokracja litewska odnosiła zwycięstwo, obaliła dyktaturę i objęła władzę. Chcemy, aby to uczyniła własną pracą, własną walką. Wszelkie „interwencje zbrojne“ ze strony Polski uważalibyśmy za zgubne ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Nasz cel polityczny sprowadzić można w danym zakresie do paru punktów podstawowych: pomiędzy Polską a Litwą istnieć muszą normalne stosunki gospodarcze, dyplomatyczne i konsularne. Polacy w Litwie i Litwini w Polsce otrzymać winni jednakże warunki dla swobodnego rozwoju kultury, szkolnictwa, języka i t. p. Przyszłości nie przesadzamy. Nie wyrzekamy się idei federacyjnej, byle zo-

stała ziszczona w drodze pokojowej, za zgodą czynników zainteresowanych. Wszelkie „wojenne“ środki odrzucamy kategorycznie i — nie wątpimy — że odrzuca je polska polityka państwowa. Oto wszystko.

Decyzje Kongresu Ryskiego witamy, o ile stanie za nimi cała demokracja litewska, w pierwszym rzędzie socjalna demokracja. Dyktatura p. Waldemarasa otrzymała cios mocny. Wierzymy w zwycięstwo ostateczne demokracji litewskiej i w możliwość — pod tym właśnie warunkiem — uczciwego polsko - litewskiego porozumienia.

„Polska Zbrojna“ zapewnia, że rząd marszałka Piłsudskiego

doskonale zdaje sobie sprawę, że właśnie w orbitę swych wpływów radeby wciągnąć Litwę i Niemcy i Rosję Sowiecką. O projektach niemieckich pisało się i mówiło sporo i oddawna. Projekty te dość są naogół przejrzyste. Coraz ciekawsze, coraz bardziej niepokojące mogłyby здаwać się też i odnośnie projekty rosyjskie, Rosja Europejska dąży, bo dążyć musi do opanowania wybrzeży morza Bałtyckiego. W jakiej formie — jest to narazie obojętne. Może być to w formie choćby jakiegoś układu, podobnego n. p. do układu sowiecko - litewskiego. Słusznie jednak podnosią pryncyp prasa fińska, iż układ taki robi niemal wassala z Litwy wobec Rosji. A teraz wyobraźmy sobie, iż z kolei rzeczy takim samym wassalem rosyjskim staje się Litwa. Moment w którym następuje tego rodzaju podbój Litwy przez Rosję, kiedy na północy Polski w pobliżu morza Bałtyckiego tworzy się pomost niemiecko - rosyjski, okalający Polskę od północy, jest dla Polski nie do przyjęcia.

Takim próbom Polska musi się przeciwstawić. Ale bynajmniej nie w formie „półkinecia“ Litwy. Przeciwnie: w formie utrzymania suwerenności, niepodległości i nienaruszalności Litwy. Tego rozwiązania wymaga nasze położenie. I tego też domaga się właśnie emigracja litewska, Litwa inteligentna i niezależna, sfery patrzące z oburzeniem na szaleńczą politykę swego obecnego rządu, pochającego kraj do samozatrącenia się, do zagłady.

W ten sposób też głosy emigracji litewskiej pokrywają się niemal całkowicie z polskimi na sprawy litewskie punktem widzenia.

==○==

O pobłażliwości słów kilkoro

(Rozważania starożytnego mizantropa).

Myślałem zawsze i wierzyłem w to głęboko, że pobłażliwość jest godnym zachwytem porywem serca. I dzisiaj wierzę jeszcze, że bywa nim — czasem! — ale byłem pewny również, że pobłażliwość jest dobroczynna. Teraz myślę inaczej. Pobudki jej nie mają zwykłe tej szlachetności, jaką sobie wyobrażamy. A konsekwencje są demoralizujące.

Zwykle słyszy się zachwyty nad pobłażliwością starców. I przyznać na leży, że spotyka się ją częściej u nich, niż u młodych. Jeżeli, starzejąc się, człowiek nie staje się przykrzejszy, niż był w młodości, musi z natury rzeczy, stać się przyjemniejszym, a więc pobłażliwym — ponieważ z wiekiem zmniejsza się trzeba! — Ale na czem polega ta pobłażliwość? Na pewnej, mądrości, rozumie się bowiem lepiej życie, zna się lepiej słabość ludzka i swoją własną. Smutne doświadczenia uczą, jak trudną jest każda cnota, przy pomina się sobie, iż nie zawsze było się doskonałym, że nawet czyni zło bywały często owocem ciężkich przeżyć i walk. Więc wydaje się wówczas amnestję ogólną: sobie i innym, nie postępującym lepiej, niż my w przeszłości. Tym sposobem człowiek

stary staje się bez trudu szlachetnym i praktycznym.

Pobłażliwość osób starszych wynika jeszcze i z innych przyczyn. Pewne błędy, pewne winy, tolerowane przez nich z uśmiechem melancholiji i sentymenciku, nie leżą już w zakresie ich możliwości. Spoglądają więc na nie z wysokości, z piedestału niejako. Zdaje mi się, że mężowie po sześćdziesiątce sądzą wiarołomstwo żon (cudzych) w sposób mniej katofski, niż wówczas, gdy byli w kwiecie wieku; podobnie, jak sędziowie przysięgli, nieprzejednani, jeżeli chodzi o ukaranie przestępstwa, którego mogliby sami paść ofiarą, — wykazują pobłażliwość dziwnie łaskawą, gdy zbrodnia została popełniona w tych sferach, z jakimi nie łączą ich nic wspólnego.

Aby pobłażliwość starców istotnie miała wartość, jaką się jej przypisuje, niechże okazują oni ją tam, gdzie zdrażniony jest ich własny interes. własna skórka. Ponieważ jednak to się nie zdarza, pobłażanie takie, polegające przeważnie na wygaśnięciu pewnych zapalów i stopieniu niektórych drażliwości, jest mi również podejrzane, jak „cierpliwość“ znoszenie hałasów i krzyków przez ludzi głuchych.

Unikajmy starannie pomieszania pojęcia pobłażliwości z pojęciami: wyrozumiałość, dobroć, przebaczenie, miłość bliźniego. Czasami przybiera ona

ich pozory, ale zasadniczo jest to zupełnie co innego.

Chociaż pobłażliwość przywłaszcza sobie prawo przebaczenia zła, wyrzuczonego bliźniemu, nie ma jednak nic wspólnego z wybaczeniem. W wybaczeniu leży chęć zapomnienia winy. Pobłażliwość ogranicza się na odebraniu jej znaczenia. Nie myśli ona bynajmniej o zniszczeniu obrazu krzywdy, jak to czyni wybaczenie — przeciwnie, daje ona jej niejako pozwolenie istnienia. I nie zapomina nigdy! Pelną zamaskowanej słodyczy pogardy dla tych nieszczęśliwych, nie mających siły dobrze się prowadzić, ociekuje recydywy z rezygnacją, zmieszana z ukrytą nadzieją uirzenia niebawem znów błędów bliźniego.

I nie jest ona również dobrocią — o, nie! Istotna dobroć ma odwagę, szorstkość nawet, gdy trzeba; ma szacunek dla istot ludzkich. Nawet, gdy upadną, nie wątpi ona w możliwość reakcji zbawczej i wymaga jej. Nie godzi się ona miękko i ukiadnie na zło. Chce, by chory wyzdrowiał. A jeżeli już niema żadnej nadziei, nie woła: „Biedni ludzie!“ Dobroć umie milczeć. Pobłażliwość jest gadatliwa.

I ta gadatliwość właśnie odróżnia ją wyraźnie od litości. Litość zarzuca płaszczyk swój na wszystkie rzeczy brzydkie, na plany i rany. Pobłażliwość lubi pomówić o winnym. Rozgrzesza go, co prawda, i życzy, by inni go rozgrzeszyli, ale musi przede-

skutować winę do głębi. Nie wzrusza się i nie czuje litości, jest bowiem obojętna na zło i dobro. Nie zna też miłości bliźniego (charitas), gdyż miłocierpi na widok krzywd i winy. A pobłażliwość — popiera ją na nią; uszczęśliwia się i bawi się dobrze.

Otóż z przyczyn — nieznanych bliżej, ale zapewne niezbyt wzniosłych — jesteśmy dziś wszyscy bardzo pobłażliwi.

Ileż naszych bliskich znajomych przyjaciół naledwie, m. na sumie, brzydkie czyni — a mimo to; znosi ich towarzysztwo spokojnie. Żaden wstępek nie jest dziś wstępnym złamaniem kariery. Nikt nie ma dość odwagi, cz. siły, by zgromić podłość i odsunąć się od niej. Gdy stanie się jakiś głośny skandal, ludzie pogadają, poplotkują, niebawem zaproszą do swojego domu osobę winną. Nie potępia się nic w sposób stanowczy. Rozporządzamy taką ilością pretekstów i wykrętów, że łatwo przykrywamy niemi grzechy, występki, a nawet zbrodnie. Jakże często słyszy się rozmowy w rodzaju następujących:

— O, zapewne, popełnił on okropne fałszerstwa i podłość — ale odznacza się tak żywą, wysoką inteligencją, taki jest przemysłowy...

— Ona... Hm, tak, tak... ale właściwie nie jest to zła kobieta, a przytem

562.

Z końcem października odbyła się w paryskim Panteonie wstrząsająca uroczystość.

Odstonięto pomnik 562 pisarzy francuskich poległych na polu walki w obronie Francji.

Pięćset sześćdziesięciu dwóch ludzi pióra z Francji i Belgii poetów, nowelistów, krytyków, powieściopisarzy padło od kul Prusaków i ich kombatanów, ratując swoją ojczyznę od najazdu i śmiercią swoją kładąc podwaliny pod państwa nowe, szczęśliwe.

562 ludzi z elity intelektualnej francuskiej i belgijskiej padło trupem od kul tego wroga najeźdźnika, z którym niestety część pewna społeczeństwa polskiego przez kilka lat związała się nieszczęsnymi węzłami wojennego sojuszu, a który to sojusznik, gdyby był zwyciężył, dziś nie tylko państwo polskie nie byłoby istniało, ale substancja polskości byłaby tępiona.

562 literatów francuskich zginęło w walce z pangermanizmem na to także, aby z kurzawy wojennej wśród innych organizmów państwowych powstało także takie państwo, które w szale nienawiści, zwołując u siebie właśnie ten cały obóz, co się za Francją i jej kombatanami tempore belli zadeklarowało.

To też w tych dniach kiedy odsłaniano pomnik poległych za „wolność naszą i waszą” Francuzów i Belgów w Panteonie, ciepłym i twardym głosem przemówił główny organ armii francuskiej w naszą stronę, upominając raz jeszcze, bo przeczuwając jak się ułożą konstelacje przy nadchodzącej nienbłaganie drugiej rozprawie narodów.

I oto w „La France Militaire” z 22 października w naczelnym artykule „En Pologne” czytaliśmy co następuje:

„Trzeba ustalić niektóre rzeczy.

Wojsko polskie, które stworzył Piłsudski i które wyruszyło na wojnę 6 sierpnia 1914 r. nie było wojskiem Polską niepodległą, lecz wojskiem w służbie cesarza Austrii, który sam znowuż był w służbie cesarza niemieckiego, a przeto działało ono pour le roi de Prusse.

Czyż należało z takim hałasem nam teraz przypominać?

Powstało później wojsko Polski niepodległej, ale nie było ono stworzone przez Piłsudskiego, lecz przy współdziałaniu państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Mimo najszczerzej naszej chęci, by okazywać uprzejmość Polsce liczyć się z jej drażliwościami, rozumieć tragizm sumienia po wybuchu wojny r. 1914 każdemu Polakowi się nasuwający, nie możemy ukryć bolesnego rozdrażnienia, jakie w nas wywołuje to otwarcie przez dzisiejszych kierowników Polski ujawniane pragnienie przypominania nam, że jeśli nas nie sprowadzono do zagłady w r. 1914, to nie z ich przyczynienia się, bo oni przeciwnie wszystko uczynili co było w ich mocy, by dopomóc wojskom mocarstw, które przeciw nam walczyły. Jeśli się to robi przez niedopatrzenie, możemy powiedzieć, iż nie należy posuwać niezręczności aż tak daleko!

A jeśli się to robi świadomie i wyzywająco, do czegoż zamierza się z tem dojść?

Bo żeby przez jakieś zboczenie, w którym niewiadomo czy dopatrywać trzeba nieświadomości, czy też co innego, przypominać tym, którzy przywrócili Polsce niepodległość, że w tych dniach strasznych było się przyjacielem ich wrogów, to już rzeczywiście niewiadomo czy tylko śmiać się z tych żartów ponurych, czy się na coś podobnego oburzać... Tak pisze organ francuskiego sztabu generalnego w numerze z dnia 22-go października r. 1927, organ tego sztabu generalnego, który ratował Polskę dwukrotnie, bo w r. 1918 raz, a w roku 1920 drugi raz.

Trzebaby się więc opamiętać! Dziś jeszcze we Francji Poincaré góra, w Anglii konserwatyści, a w Rosji bolszewicy, ale to może w najbliższych latach zacząć się zmieniać i gdzie wtedy będziemy szukać przyjaciół? Na Wall-Street? Za Oceanem? „Ponure żarty”.

562 literatów francuskich i belgijskich poległo w wojnie europejskiej w obronie całości Francji i niepodległości Polski.

A ilu polskich poległo? Niewiele polskich literatów poległo. I niewiele też walczyło, serjo walczyło, co się zowie walczyło, choćby nawet po tamtej stronie, o której pisze „La France Militaire”. To też dość pogardliwie i lekceważąco mówi o nich w przystępie szczerości J. Piłsudski („Moje pierwsze boje”). A kpili też z nich dawniej co się wlezie wojskowi serjo. Tylko oni sami wciąż nie dają za wygraną i nie dają

się w kóz róg zapędzić. Poprostu nie złączą z „cisawego” i nie odpasują szabli. Z pętania się po kancelariach i szpitalach, z koncipowania manifestów i reklam sporządzają sobie dziś zmyślenie i chytrze legendy o „walkach na froncie”. Im dalej od wojny tem zaigrywają się co raz głośniej, tem jako te tamburzysty coraz czelniej biją w bębny aroganckiej autoreklamy. Papki grają rolę Petöfich, a niema wśród nich nikogo szerszego, coby wałnął pięścią w stół i wrzasnął: cicho deker! Co drugi był żołnierzem; walczył „jako stawkę niósł życie i odbierał je innym”. Ale czy choć jednego Moskala sprzątnął literata ze świata, tego nikt nie widział, nikt o tem nigdy nie mówił, nie pisał... Dopiero teraz, po dziesięciu latach czytamy i słuchamy o tych gerojstwach.

562 ludzi pióra po francusku piszących poległo w obronie niepodległości belgijskiej, francuskiej i polskiej! Ale jakże skromni, bezpretensjonalni, cisi i pokornego serca są ci, którzy walczyli przeciw prusactwu, jak nie narzucają się opinii publicznej, jak nie eksploatują swojego faktycznego heroizmu i swej autentycznej martyrologii ci co przeciw prusactwu się bili, a jak hałasują, pawiają się i puszą te co z prusactwem czas jakiś pod rękę szły. Rzedziani i Zagłoby? Nie poległ i nigdy nigdzie nie ranni żyją, kwitną, prosperują, pławią się w fikcyjnej sławie, żonglują swymi orderami i odznaczkami, ale jeszcze im mało, jeszcze chcą więcej za heroizm z bajki... bajkowy, za rany i blizny... obce, za trudy i męzoły... po kancelariach i redakcjach.

„Element legionowy”, I Brygada ma dostać całą Polskę. To też twardo rozprawił się z nimi, gdy pisał szczerze ich własny człowiek, ortodoksalny brygadowiec i sanator, redaktor łódzkiej „Prawdy”. W numerze z 1 września (ale 1926 roku) pisał porucznik Zielina:

„Gdzież więc jest ten element legionowy, który byłby gotów a nade wszystko, który kwalifikowałby się do obejmowania stanowisk w służbie państwowej: w administracji, policji, skarbowości, monopolach, zarządzie własnością państwową itd. itd.

W rachubę wchodzić może: setka z kilkoma dziesiątkami oficerów legionowych, którzy zostali zdemobilizowani po ukończeniu wojny, jako

nieposiadający kwalifikacji do czynnej służby w czasie pokoju, z których część rzeczywiście napróżno wszędzie puka o pracę i zarobek i może drugie tyle tych którzy zdecydowałiby się zdjąć mundur oficerski lub opuścić zajmowane stanowiska i przejść do państwowej służby cywilnej.

Pomijając już to, że z tej garstki znowu połowa przy najyczliwszej ocenie nie nadaje się na stanowiska wybitniejsze, jest ona tak szczupła, że wszelkie powoływanie się na element legionowy, jako gotową kadre, z której można formować szeregi działaczy w cywilnej administracji państwowej, jest tylko deklamacją.

I „kondotierami biegającymi do zwycięstwa, bo węższą łup” nazwał ich satyryczny legionowiec, redaktor łódzkiej „Prawdy”...

562 mózgów francuskich i belgijskich intelektualistów zginęło, 562 talentów przepadło dla piśmiennictwa francuskiego i dla całej ludzkości. Wielka to hekatomba na ołtarzu wolności całej ludzkości!

Już choćby więc przez wdzięczność i cześć dla tego legionu nieśmiertelnych przestańcież eksploatować legendę o heroizmie chowający się nam zdrowo, krzepko i aby ad multos annos „Bohaterowie” ale z B. G. Shawa, rycerze, ale gęsiego pióra.

Adolf Nowaczyński.

OBIE GŁÓWNE WYGRANE
LOTERJI KLASOWEJ
Zł. 60.000 na Nr. 37795
„ 30.000 „ „ 91421

padły na losy zakupione w szczególnej kolekturze Domu bankowego

O. GRÜSS
Lwów, ul. 3-go Maja 8.

FUTRA

3331n najkorzystniej we firmie

damskie, męskie i dziecięce, mieszane i poróżne pierwszorzędne wykonanie, — towary doborowe, ceny niskie, dogod. warunki spłaty

Andrzej Kuźmiński
Lwów, — plac Marjacki 1. 9.

ubiera się ślicznie i można na nią liczyć...

— Ależ to znany oszust, ma dużo nieczystych sprawek na sumieniu; jednakże należy przyznać oczy, bo umi być dobrym kolegą. A zresztą, co nas to obchodzi... Itp., itd., bez końca!

Wynika stąd, że dziś można na wszystko się odważyć, a nie będzie się wyjętym z pod prawa. Wogóle prawa niema. Są dziś przyjaciele i przyjacielki bez przyjaźni, uprzejmość — bez dobroci — jest — pobłażliwość!

* * *

Taki kierunek myślenia wypacza sąd. Jeżeli się przyzwyczają do tego, że zło nie ma znaczenia, ma się wówczas wrażenie, że jest ono wszędzie i oczekuje się go od wszystkich. Nawet o ludziach, których absolutna czystość zasługuje na nasz podziw, myślimy w głębi duszy, że są oni przecież zdolni do tych samych występków, co inni. I nie zdaje się nam nawet, że ich zniechęciliśmy: przecież występki są błahy, nie nie znaczący!

Pobłażliwość zabija szacunek.

Wskutek pobłażania winnym, tłumaczenia występnych i bratania się z nimi, nie umiemy odróżnić tych, którzy nigdy nie upadli, którzy nie mogą upaść; a wskutek utraty możności szacunku przyjmujemy tak łatwo najpodszyblejsze potwarze i najśmierdliwsze plotki. Niema przed nami obrony dla nikogo i wyjątkowe są dziś osoby, nie zabawiające się ich rozsiewaniem. Bo coż to komu szkodzi?! Żyjemy przecie

dość blisko z panem X., z p. Z., z panią N. o bardzo ciemnej przeszłości. Jeżeli powtarzamy brzydkie, nieprawdopodobne słuchy o osobach, bynajmniej nam niesympatycznych, o których wiemy jedynie to, że całe ich życie było bez zarzutu, to nie chcemy im szkodzić. Gdybyśmy wiedzieli, że zniszczy my je tym sposobem, o wówczas zastanawialibyśmy się lepiej nad każdym słowem. Ale tak! Powtarzając plotkę o ich oszustwach, intrygach i t. p., nie robimy im nic złego. Nikt się dlatego nie odwróci od nich. Są podli — to rzecz znana — zresztą, jak wszyscy.

A jakie są skutki?

* * *

Jestem mizantropem, może dlatego znam tak dobrze Molierowskiego „Mizantropa”. Przeczytajmy sobie tam scenę z portretami. Wielkie oburzenie Alcesta wzbudzi w nas śmiech. Czego bo wiem tak się oburza ten człowiek niemądry! Celimena powiada, że Damon jest gadaliwy i nieinteresujący, Gerolde — snobem, Belise — nudna, Adrasie — próżny; że Timante nadaje sobie pozory tajemniczości, a Cleon, mimo swe go kucharza, odznacza się głupotą. Wielka rzecz! My może jeszcze dziś wieczorem będziemy rozmawiali przyjaźnie, serdecznie nawet, z ludźmi, którzy przypisujemy różne nieczyste sprawy pieniężne, lub obyczajowe. A jednak Alceste miał słuszość w swym gniewie. Żartobliwe ploteczki Celimeny były gorsze w skutkach, niż nasze

olbrzymie plotki. W tej epoce niedawnej, a tak od nas dalekiej, lekkie obmawianie bliźnich znaczyło więcej, niż dzisiaj oszczerstwo najlepiej zbudowane; istniało bowiem wówczas coś, co dzisiaj umarło: opinia.

...Kiedy zło i dobro nie są wyraźnie rozgraniczone, kiedy dusze żyją z dnia na dzień, bez ideału stałego — ideał nie znosi targów i jest konsekwentnie nieustępliwy — kiedy sąd publiczny buja tam, gdzie wiatr zawieje, kiedy nikt nie ma ani pogardy, ani szacunku dla rzeczy określonych, — wówczas nie może być opinii. W Polsce po wojnie opinii niema.

Niektórzy są z tego stanu bardzo zadowoleni — ale ci nie są najlepszymi członkami społeczeństwa.

* * *

Za granicą pisze się i mówi dużo o niemoralności Polaków. Jesteśmy narodem o Temperamencie żywym i namiętnościach łatwo zapalnych, ale nie dlatego spotyka nas — słusza zresztą — ta krytyka. Powiedzmy sobie prawdę szczerze: że zło oburza nas na chwilę, a potem uśmiejemy się pobłażliwie; że czysti i nieczysti idą razem, przyjaźniąc się i bawiąc wspólnie; że nigdzie niema ani oburzenia, ani uznania; że nie umiemy potępić — dlatego stajemy się narodem niemoralnym.

* * *

Czy nie należałoby reagować na tę zgubną słabość? Czy każdy z nas nie powinienby raczej schronić się w zaciśnięte domowe, między swoich bliskich?

Rychło nastąpiłaby poprawa, gdybyśmy przestali mieszać wybaczenie u raz, nam wyrządzonych, z pobłażliwością, rozciągającą się na wszystkie winy, — a nawet, gdybyśmy przebaczeni mniej łatwo wówczas, gdy ci, którzy nas krzywdzili, ofiarują nam potem swoje usługi.

Starajmy się zachować przy życiu zdrowy odruch oburzenia na podłość. Ale objawiajmy oburzenie nasze inaczej, niż słowami, wygłaszanymi w nieobecności winnych. Jeżeli nie możemy kogoś szanować, miejmy odwagę zamknąć przed nim drzwi naszego domu, odmówmy mu naszej przyjaźni, nie podawajmy mu ręki.

Jeżeli przyzwyczajamy się nie wymagać nic od drugich, powoli przestajemy wymagać od siebie. Wymagajmy od winnych wstydu, który zupełnie zatracili. Nie pozwalajmy im tłumaczyć, że właśnie oni mają słuszość, że ich występki są bardziej wzruszające niż wysiłki ludzi uczciwych. A potem — usuńmy ich z naszej drogi.

Nasze wielkie, piękne cnoty narodowe są wciąż i bardziej, niż kiedykolwiek, żywotne, tylko zagłuszają je zbliżenia, na które się godzimy. Trzeba, by większość narodu ukazała się czystą, oswobodzoną od brudów zachwaszczającej mniejszości. Trzeba od budować szacunek, który wznosi i utrzymuje gmach państwowości — i pogardę, która uzdrawia.

A pobłażliwość pozostawmy świętym!

J. L. W.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Artur Rubinstein.

W piątek odbył się koncert Artura Rubinsteina, znakomitego i sławnego pianisty. Program obejmował wyłącznie dzieła Chopina. Publiczność nadzwyczaj licznie zebrana przyjęła entuzjastycznie świetnego artystę, obdarzyła go żywiołowymi oklaskami i do magala się szeregu nadatków.

Powyższe słowa mogłyby zupełnie wystarczyć, względnie wyczerpać i eść sprawozdania. Bo i cóż nowego napisać o grze Rubinsteina? Czy powtarzać znane określenia i jeszcze raz zachwycać się jego fenomenalną techniką, bajeczną wytrzymałością, pamięcią, pierwszorzędą interpretacją itd. Te wszystkie słowa pochwalne są przecież zbędne: Artur Rubinstein znajduje się na tak wysokim stopniu rozwoju artystycznego, nazwisko jego cieszy się tak wielką sławą iż wszelkie dytyramby musiałyby w końcu przemienić się w monotonne brzmienia.

Powie ktoś: może jednak i wśród tych pochwał znajdzie się jakaś negacja, może sąd krytyczny nie zawsze przepojony będzie absolutnym entuzjazmem. Bezwzględna racja! Przecież i na słońcu znajdują się plamy, dlaczegożby więc gra nawet tak wybornego pianisty jak Rubinstein miałyby być pozbawiona pewnych cieni, mniej lub bardziej wyraźnych. Nie należy naturalnie doszukiwać się ich w zakresie techniki zawsze pierwszorzędnej i wspaniałej, lecz wyłącznie w dziedzinie interpretacji.

I rzeczywiście Rubinstein jako twórca dzieł zwłaszcza współczesnych jest faktycznie znakomity. Żywiołowy temperament tego artysty, jego umniejszenie podkreślania poszczególnych nastrojów, wszechstronność, intuicja pozwalają mu najkorzystniej wydobyć treść i charakter dany dzieł. Pierwsza jednak i to bardzo ważna cecha tj. zdecydowany, wprost olbrzymi temperament skierowuje artystę czasem na drogę pewnych przejawów, które występują wyraźnie, zwłaszcza w interpretacji dzieł Chopina.

Zauważyć to się dało na ostatnim koncercie, którego program obejmował wyłącznie dzieła genialnego poety tonów. I tu właśnie wspomniane przejawy tempa, bądź dynamiki nie zawsze były racjonalne.

Uwaga ta jednak nie umniejsza o-

gólnej wartości wykonania, przepojonego szczerą i głębokim artystyzmem. Moglibyśmy wymienić też wiele przykładów tej pięknej pracy odtwórczej,

na pierwszym zaś miejscu Berceuse i Polonez As-dur interpretowany wspólnie.

Adam Mitscha.

Monografia o „Lalkę”.

II.

Już w pierwszym rozdziale swej monografii kreśli Szweykowski podmalowaną na tle epoki sylwetę charakteru i umysłowości Prusa. Uderza nas i do podziwu, czci pełnego zniechęca niezłomna uczciwość jego psychiki. Dominującą cechą jest tutaj nietylko nienustraszonosć przekonań, ale zwłaszcza wyjątkowa zaiste odwaga cywilna w korygowaniu tych przekonań, jeśli okazały się błędne, jeżeli choć w pewnej mierze nie odpowiadały postulatom rzeczywistości.

To nie jest ta mało kosztowna zmiana wiary, właściwa oportunistom, ani anarchizm uczucia i myślenia, ani niecierpliwe stawianie ołtarzy coraz to nowym bóstwom, — tylko podziemna ewolucja, obca wszelkim kaprysom: praca nad kształtowaniem wszczep i wgląd własnej indywidualności.

W porównaniu z tym procesem nawet dramat duchowy Żeromskiego nie dociąga do najwyższego diapazonu. Żeromski zbyt łatwo ulegał w walce z Arymanem rezygnacji i zwątpienia, zbyt pochopnie z jednej ostateczności przerywał się w drugą. Niewątpliwie rewolucjonizm taki był mocniejszy w doraźnych efektach i nie wymagał od czytelnika nieustannego czuwania. Autor budził go co chwila ogromnymi uderzeniami serca — ale brakło tu ciągłości napięcia, nie dostawało trudu wewnętrznej motywacji.

Lektura Prusa jest mniej sympatyczna, bo Prus nie znosił na siebie ani u innych biernego stosunku do życia, tak samo jak nienawidził gniśnego zniechanizowania ludzkiego jestestwa. — Stąd jego protest przeciw tej postaci romantyzmu, której na imię — Idealizm, a później rozbrat z pozytywizmem, zapoczątkowany polemiką z Świętochowskim, który także po swojemu był idealistą.

Na gruncie tych konfliktów powstał najbardziej osobisty utwór Prusa: „Lalka”. Szweykowski podkreśla, że w powieści tej zmagają się autor ze samym sobą z „dwoistością swej psychiki”. W postać Wokulskiego włożył autor szereg rysów własnych. Dramat Wokulskiego to dramat Prusa. Analogie, świetnie przeprowadzone przez Szweykowskiego, biją w oczy. Bohater powieści i jej twórca mówią prosto z mostu, dają do pogodzenia „serca z rozumem”. Przyczyny, dla

których nie osiągnęli celu, leżą w matości ich otoczenia, przede wszystkim jednak w odwiecznym ustroju świata, więc także w nich samych. Wątpię też, czy zamierzony przez Prusa dalszy ciąg „Lalki” byłby dziełem równie żywym, czy zdołałaby go uratować oryginalność wyobraźni pisarza, czy wogóle sam pomysł (współpraca Wokulskiego z Geistem) starczyłby na dłuższą metę. Wells uprawia ten rodzaj powieści fantastycznej, ale jego świat posiada własną autonomię, i jest wprost nieprzystępny wszystkiemu, co ludzkie. Zresztą fakt, że Prus zamiaru swego nie dokonał, wielce jest wymowny.

Prus tkwi w życiu i w centrum życia rozgrywa się tragedia Wokulskiego. Ta niepospolita jednostka działa i cierpi na przełomie dwóch epok, na rubieży dwóch światów. Ale świat obumierający jest jeszcze dostatecznie silny, by przeciwstawić się prądom tworzącej się, niepewnej swego rzeczywistości. Chiński mur bezwładu stoi twarzą do; ci, którzy pragnęliby udzielić Wokulskiemu pomocy, nie wiedzą, jak do tego przystąpić, nie zdają sobie sprawy z wagi i istoty zadania: warunki złożyły się tak, że w całym mikrokosmosie „Lalki” wytwarza się sytuacja bez wyjścia.

Ten stan rzeczy tłumaczy Szweykowski w drugim i trzecim rozdziale swej książki. Mamy tu świetnie nakreślony przebieg społeczeństwa w „Lalkę” i drobniagową analizę psychologiczną reprezentantów arystokracji, nie szcząstkwa i ludu. Potworny dziwoląg systemu arystokratycznego uniemożliwił i wypaczył rozwój twórczy sił społecznych. System ów tłumni w zarodku wszelką inicjatywę uformowania, uczłowieczenia stosunków między ludzkich i doprowadza do tego, że źródła inicjatywy wygasają. Bezbronne wobec prawdy realnych fikcje idealistyczne sprzyjają wybornie rozkładowi porządku społecznego. Z pomysłnej koniunktury ciągną korzyść ci, którzy nie liczą się z żadną fikcją — żydzi. Ale żydzi nie wnoszą z sobą wartości pozytywnej.

Prus odczuwał najgłębiej potrzebę tych wartości i pesymizm „Lalki” nie jest ich zaprzeczeniem. Świadczy on tylko o wnikliwosti jego obserwacji i genialnej intuicji. Pesymizm Prusa wy-

WINA RIEDLA

nika z jego poglądów filozoficznych, ale wyrasta z nich także wiara w pierwiastek niezniszczalny, utajony w naszych wielkich poczynaniach. Nie wiemy, czy Wokulski zginął; wiemy jednak, że zginął faraon Ramzes XIII, ale nie zginął cały; przetrwał wieki w zwycięstwie swojej idei.

Studjum Szweykowskiego rozszerza znakomicie pole badań estetycznych nad twórczością Prusa. Przedewszystkiem obala utarte i uparte mniemanie, że „Lalka” jest skomponowaną luźno i niedbale. „Lalka” — pisze Szweykowski — „nie jest wyłącznie dziełem myślicia — jest jednocześnie utworem artysty i to artysty świadomego swych celów i środków, jakim rozporządza. Prus w dziełach naszej powieści odegrał rolę wybitną: był jednym z tych, którzy nadali temu rodzajowi literackiemu piętno nowocześnie”. Później omawia poglądy estetyczne wielkiego pisarza i przystępuje do świetnego wykładu o głęboko pomyślanej kompozycji powieściowej „Lalki”. Ten wykład stanowi rewelację w polskiej literaturze krytycznej.

W zakończeniu pięknej książki o „Lalce” wykrywa Szweykowski wpływ lektury Prusa na tę powieść i wyjaśnia jej znaczenie w piśmiennictwie polskim i europejskim.

Wyzyskanie bogatego materiału, wzięcie się myślą i sercem w przedmiot dociekań, wytrawność sądu, jasność wykładu — wszystkie te zalety stawiają pracę Szweykowskiego w szeregu najlepszych studiów z zakresu historii literatury.

Jan Zahradnik.

NADESZŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Blednicę niedokrwiłość usuwa działa wzmacniając odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 425 zł., pół 240. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 11475n

RADIO — każdy dzień dostarcza nam nowości: kondensatory sprzężone równolegle od zł. 53. 10568n Transformatory koncertowe Förga z podatkiem 60 zł. **KINOFOT** — LWÓW, 3-go MAJA 11A.

JACK LONDON.

65)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Nagle cisza owego płomiennego triumfu przewrana została głosami ziemi. Dziesięć tysięcy wilczarów przeciągłym, zestrojonym zewem cisnęło niebu swą skargę i żal. Frona drgnęła i St. Vincent leciutko objął ją w pól. Kobięcość jej odczuła dotknięcie mężczyzny i odpowiedziała cichutkim dreszczem zamglonej rozkoszy. Nie oparła się. Wilczary zawodziły u jej stóp, zorza powiewała nad głową — ramię męskie otuliło mocniej.

— Czyż trzeba mówić? — zaszeptał.

W zmęczonej ildzie oparła głowę na mocnem ramieniu. Razem patrzyli teraz na płomień, w którym gasły i topiły się gwiazdy. Rozwiane, strzępiaste, pulsujące, kolysane potężnym rytmem płynęły kolory tęczy świetlistą pożogą poprzez firmament. Wreszcie u stropu niebios rozgorzał olbrzymi snop, w którym królewska purpura zlewała się z zielenią morskich głębin. Dookoła białymi niemi powiewały świetliste osnowy i jaśniejące watki, aż najciemniejszy z tuiów świata rozżarzony i czarujący rzucony został leciutko i powiewnie na oblicze zdumionej nocy.

Nagle, nieczekanie, świetlisty snop zerwało zuchwale ramię ciemności. Łuk roztopił się w rumianem: zmieszaniu. Rozwarły się przepaści czerni, rosły w głąb i zlewały w jedną.

Rozbite fale barw, rozsypanych i ogni rękających pierzchały trwożnie ku widnokręgowi. Nareszcie władztwo nocy wzniósł się niewzruszone, nieodparte, niezłomne — olbrzymie. Powróciły gwiazdy jedna po drugiej i znówu żalownie zawył wilczary.

— Tak mało mogę ci ofiarować, najdroższa — wymówił mężczyzna z ledwo dosłyszalną goryczą. — Zmieniła fortunę wędrowca...

Na to kobieta, ujmując męską rękę i kładąc ją na sercu, wyrzekła słowa jednej z wielkich kobiet: „Szalas i suchy chleb z tobą, Ryszardzie”.

ROZDZIAŁ XIX.

How-ha była tylko indjanka, zrodzona z długiego szeregu pokoleń rybożernych drapieżników, to też etykę posiadała równie pierwotną i prostą, jak krew. Jednakże długie przebywanie pośród białych dało jej pewne pojęcie o ich sposobie patrzenia na rzeczy i chociaż pocichu mruzczała nieraz pogardliwe, niemniej rozumiała doskonale zwyczaje panów świata. Od lat dziesięciu służyła w domu Jakóba Welsa, to też, gdy pewnego mroźnego ranka styczniowego otworzyła drzwi frontowe w odpowiedzi na głośnie stukanie — cofnęła się zgorzozna na widok gościa. Przeciętny mężczyzna lub kobieta nie potrafiłby poznać osoby przybyłej, ale zdolności sportstrzegawcze How-ha rozwijały się w twardej szkole, gdzie cios śmierci czyhał na opieszalego — życie witało czujnych.

How-ha od stóp do głowy obejrzała stojącą przed nią kobietę. Gęsta, wełniana woalka tłumila blask oczu, włosy okrywał kaptur parki, zaś sama parka osłaniała w zupełności linie ciała. Ale

How-ha patrzyła długo i bacznie. Coś znajomego było w tej postaci. Obejrzała raz jeszcze otuloną głowę i — wiedziała już nieomylnie. Wtedy oczy indjanki przycisnęły. Przechodząc poczęła myśla wszystkie ciasne korytarze swego mózgu, ogładała ubogie półki, skapo obciążone doświadczeniami mizernego żywota. Żadnego nieładu; żadnego chaosu wspomnień, żadnych mglistych śladów złożonych wzruszeń, splecionych teorii, lub oderwanych zawrotnych pojęć — nic, prócz prostych faktów, dokładnie rozklasyfikowanych i równiutko, wygodnie ułożonych. Bez wahania i omyłki wybrała co należy z zapasów przeszłości i przymierzyła do chwili obecnej. Wtedy ciemności osłaniające nieznajomą rozjaśniły się odrazu; How-ha wiedziała już wszystko: słowa, czynny, wygląd, dzieje.

— Lepiej ty iść sobie szybko szybko — oświadczyła gościowi.

— Panna Welse. Chcę ją widzieć.

Obca kobieta mówiła ostrym, stanowczym głosem, który jednak bynajmniej nie poruszył How-ha.

— Ty lepiej iść — powtórzyła uparcie.

— Masz, oddaj to pannie Welse i — ach! ruszyć nareszcie! — (kolano nieznajomej rozepchnęło drzwi) i zostaw drzwi otwarte.

How-ha zmarszczyła się, ale wzięła kartkę, nie mogła bowiem otrząsnąć się z dziesięcioletniego posłuszeństwa.

„Czy mogę widzieć Panią? Lucile” — głosiła karteczka. Frona spojrziała pytająco na indjankę.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

13

Listopad

1927

Niedziela

Stanisł. Kostki

Jutr: Józefata

Wschód słońca 7:19

Zachód 16:09

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 bm. o 3:30 popoł. „Kredowe Koło”, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7-mej „Lohengrin”.

Poniedziałek 14 bm. o 7:30 wiecz. „Wśród sukien roztańczonych”.

Wtorek 15 bm. „Tosca”, występ Smirnowa.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 13 bm. o 3 popoł. „Słodki Kawał”, ceny niższe popołudniowe. — O g. 7:30 wiecz. „Fura Słomy”.

Poniedziałek 14 bm. o 7:30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Wtorek 15 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

TEATR MAŁY.

Niedziela 13 bm. o g. 12 w poł. „Baba Jaga, Kajtuś i Osioł”, przedstawienie dla dzieci. — O g. 4 popoł. „Wielka Rewia Warszawska”, ceny niższe — O g. 7:30 wiecz. „Wielka Rewia Warszawska”.

Poniedziałek 14 bm. „Wielka Rewia Warszawska”, zniżki ważne.

Wtorek 15 bm. „Wielka Rewia Warszawska”, zniżki ważne.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1. 1) Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3. 10265

KINOTEATRY.

Apollo: Gracz w szachy.
Chimera: Bunt krwi i żelaza, Kochanka Szamoty.

Kopernik: Żyd wieczny tułacz.
Marysienka: Żyd wieczny tułacz.
Lew: Gracz w szachy.
Palace: W siódmym niebie

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za listopad.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Dymitr Smirnow w Operze lwowskiej. Znakiemity, światowej sławy, tenor rosyjski, Dymitr Smirnow, wystąpi w przyszłym tygodniu w Operze lwowskiej tylko dwa razy: we wtorek 15 bm. w „Tosce” Pucciniego i w czwartek 17 bm. w „Rigoletcie” Verdiego. Bilety na te sensacyjne występy są już w kasie Teatru Wielkiego. Wszelkie bilety ulgowe nieważne.

— Najbliższe premiery w dramacie. Zespół dramatyczny pracuje obecnie nad dwiema nowościami, które w najbliższych dniach wejdą na repertuar teatrów Wielkiego i Nowości. Pod reżyserją J. Strachockiego odbywają się próby z wytwornej komedii renesansowej Giovacchina Forzana: „Madonna Oretta”. — zaś pod wodzą G. Rasniskiego z 3-aktowej krótkowili oryginalnej „Piękność premijowana”, napisanej przez W. Jastrzębcę-Zalewskiego, autora „Gibelinu” i tylu innych wybornych sztuk. Jednocześnie dyr. Trzeciński pracuje nad „Wyzwoleniem” Wyspiańskiego, nigdy dotąd we Lwowie nie granej, zaś W. Siemaszkowa nad wznowieniem „Wesela”. Arcydzieła Wyspiańskiego wystawione będą w czasie urządzanego specjalnie w Teatrze Wielkim Tygodnia Wyspiańskiego, ku uczczeniu 20-tej rocznicy zgonu Wielkiego Poety narodowego.

W dziale muzycznym ukaże się wkrótce na scenie Teatru Wielkiego głośna operetka Fr. Lehara „Paganini”.

— Rewia Warszawska w Teatrze Małym zdobyła rekordowe powodzenie. Prasa wyraziła jaknajbardziej pochlebne zdanie, podkreślając szczerzy humor programu, utrzymany jednak w tonie zupełnej przyzwołości. Sala jest codziennie wysprzedana a rozbradowana publiczność darzy wszystkich

WINA WŁOSKIE

S. E. V. I.

Società Esportazione Vini Italiani

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej 1. 3 z wielkimi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina mszalne, deserowe i stołowe.

— — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — —

Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej 1. 3.

Biuro: Lwów, ul. Akademicka 1. 21.

Telefon Nr. 42—82.

1095

„Święto młodzieży”.

Katolickich organizacji młodzieży.

Z okazji dzisiejszych uroczystości św. Stanisława Kostki mimowoli blednie myśl ku wielkiej organizacji młodzieży, która św. Stanisława obrała za patrona i w dniu 13 listopada obchodzi swoje „Święto młodzieży”.

Organizacją tą jest „Zjednoczenie Młodzieży Polskiej”.

Już w latach przedwojennych istniały w różnych dzielnicach Polski Stowarzyszenia Młodzieży pozaszkolnej o ideologii katolicko - narodowej. Stowarzyszenia te jednak, choć pokrewne sobie duchowo, organizacyjnie nie były ze sobą związane. Dopiero w roku 1919, za inicjatywą najlepiej zorganizowanego Związku Młodzieży w Poznaniu odbył się w Warszawie zjazd ogólnopolski kierowników tych stowarzyszeń, a w parę miesięcy później w Poznaniu kurs dla sekretarzy jeneralnych.

Ustrój organizacji jest federalistyczny. Najmniejszą jednostką jest stowarzyszenie młodzieży polskiej działające w obrębie parafii względnie wsi, miasta czy jednej dzielnicy miasta. Stowarzyszenie organizuje młodzież pozaszkolną w wieku od 14—25 lat. Osobne są stowarzyszenia dla młodzieży męskiej, osobne dla żeńskiej. Celem stowarzyszenia jest wszechstronne wychowanie młodzieży (religijno - moralne, oświatowe, fizyczne, zawodowe, gospodarcze). Stowarzyszeniem opiekuje się patronat, złożony z osób dorosłych w danej miejscowości.

Stowarzyszenia w obrębie diecezji, województwa lub ziemi, zależnie od warunków prowincjonalnych, łączą się w związki młodzieży, poszczególne zaś związki w Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu (Pocztowa 14).

Według sprawozdania za rok 1926 w Zjednoczeniu Młodzieży było zorganizowanych

zowanych 105.161 członków. Jest to zatem najliczniejsza organizacja młodzieży w Polsce. W skład Zjednoczenia wchodziło 23 związków. Zjednoczenie Młodzieży jest jedyną organizacją młodzieży pozaszkolnej w Polsce, która nie opiera się na żadnych ugrupowaniach partyjnych czy politycznych — pragnie rozwiązać kwestię młodzieży pozaszkolnej w duchu katolickim. We wszystkich poczynaniach, w całej działalności wybijają się pierwiastek wychowawczy.

Zjednoczenie posiada w Poznaniu swoją drukarnię, księgarnię nakładową (Ostoja, Poznań, ul. Pocztowa 15), wydającą bardzo pożyteczny materiał do przedstawień, obchodów, odczytów, wydaje cztery czasopisma: „Mały Świątek”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Młoda Polka” i „Kierownik Stowarzyszeń”. Nadto każdy Związek wydaje swoje okólniki.

Na zakończenie parę słów o Związku lwowskim. Związek Młodzieży na diecezję lwowską ma siedzibę we Lwowie, ul. Gródecka 2b. Związek liczył z końcem roku 1926 Stowarzyszeń męskich 92 z 3011 członkami, żeńskich 46 z 1440 członkami.

Tak się przedstawia historia, ustrój i działalność tej najlepszej organizacji młodzieży pozaszkolnej, organizacji wśród szerszego ogółu społeczeństwa, mało może znanej, a jeszcze mniej popieranej. Nie chodzi tu tyle o pomoc materialną, co raczej o opiekę nad poszczególnymi Stowarzyszeniami. Często bowiem tak jest, że opieka i kierownictwo nad Stowarzyszeniem spoczywa na barkach jednostki. Pamięć tajemną, że tu idzie o całą przyszłość naszą, bo jaką będzie młodzież, taką będzie przyszłość ojczyzny. Wychowujemy zatem młodzież w duchu bożym i narodowym!

gram obejmuje wyłącznie utwory polskich kompozytorów.

— Poranek kinowy. Staraniem Koła Rodzicielskiego gimn. II im. Szajnochów odbędzie się dziś w niedzielę w Kinie Lew „Poranek kinowy”. Wyświetlone będą dwa świetne filmy amerykańskie z wypożyczalni „Panamet” — „Król” i „Zwycięzca Czarnej ładu”. Dochód na biednych uczniów.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że szósty, siódmy i ósmy wykład prof. St. Zakrzewskiego pt. „Wstęp do historiografii polskiej” odbędzie się: w niedzielę 13 bm. o godz. 17, w poniedziałek 14 bm. o godz. 18 (6) i we wtorek 15 bm. o godz. 18 (6) — wszystkie w sali Kopernika w Uniwersytecie J. K. Marszałkowska 1.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. Dziś w niedzielę o godz. 11 przed poł. w kinoteatrze Marysienka odbędzie się wykład prymariusza Dr. Witolda Lipińskiego pt. „O tyfusach i sposobach chronienia się przed nimi” (zwłaszcza w chwili obecnej). Wykład ilustrują liczne przeźroczka.

— Gwiazdka dla dzieci w okolicach dotkniętych powodzią. Otrzymujemy od Narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie następujący apel: Kłeska powodzi w Małopolsce Wschodniej zniszczyła w wielu miejscowościach wszystkie plony, tak że dziś głód, niedostatek i nędza zaglądają pod strzechy wiosek i miasteczek naszych. Akcja pomocy wszczęta w całym Państwie nie jest w stanie zaradzić wszystkiemu i wiele dzieci i młodzieży z powodu braku odzieży, przyborów szkolnych i innych niedomagań, pozbawione są możliwości pobierania nauki w szkołach. Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie, jak i w całej Małopolsce Wschodniej, podjęła inicjatywę urządzenia w tym roku „Gwiazdki” dla najbiedniejszych dzieci i młodzieży, przy współ-

udziale wszystkich Stowarzyszeń i całego patriotycznego Społeczeństwa polskiego. Ratując choć w części dzieci nasze od chłodu i głodu, zwracamy się do całego zawsze tak ofiarnego Serca polskiego, aby z całym wysiłkiem pomocy nam pospieszyło. Do tej współpracy zapraszamy wszystkie Stowarzyszenia Kobiety i wszystkich Obywateli Polskich, aby jak najliczniej przystąpili do tej szlachetnej akcji, idąc z pomocą Dzielnicowym Komitetom, dając ze Siebie uczynek Miłosierdzia i pracę patriotyczną. — Narodowa Organizacja Kobiet.

— Koncert. Dnia 15 bm w sali Ogińska Oficerów we Lwowie, ul. Fredry 1, wystąpi z własnym koncertem młoda utalentowana śpiewaczka p. Jadwiga Lewicka. Przy fortepianie prof. Eugeniusz Kopp.

— Na program dzisiejszego obchodu ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, urządzanego przez Koło Grunwaldzkie T. S. L. w sali ratuszowej o godz. 6 wiecz., złoży się: Odczyt prof. Władysława Ku-charskiego: „Sienkiewicz wychowawcą narodu”, Recytacje artysty dram. Teatru Wielkiego L. Kielanowskiego z utworów Sienkiewicza oraz współudział Chóru akademickiego.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Janiny Strzelbickiej b. przewodniczącej Sekcji koleżanek Tow. Odrodzenie, odbędzie się staraniem Sodalitki Marjańskiej U. J. K. w środę 16 bm. o godz. 7:30 rano w kościele św. Mikołaja.

— Wystawę świąteczną urządza jak co-rocennie Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie w dniach od 1 do 23 grudnia br. Wytwórcie przemysłu artystycznego zaprasza się do wzięcia udziału, za poprzednim porozumieniem się z Dyrekcją Muzeum (Lwów, Hetmańska 20).

— Zarząd Chorągwi Lw. Zw. Hallerczyków podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 8 bm. p. Gustaw Testart-Obalski ppłk rez. przestał być członkiem Związku Hallerczyków, wobec czego nie ma prawa reprezentowania tegoż.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Lucjan Gorbowski z Warszawy, Jan Kania z Krakowa, Stanisław Mściłowski, R. Karol Filor — z Warszawy, Bruno Jacob z Wrocławia, Władysław Bieszyński z Warszawy, Ernest Alfred Schmidt z Hamburga, Wojciech Baranowski z Warszawy, Tadeusz Gawlik z Borysławia, Rudolf Gładz z Katowic, Artur Schaefer-Schmidt z Diezna, Kurt Bodehus z Wrocławia, Emanuel Kallabis z Opola, Berthold Flamm z Wiednia, Bernard Chalos, Jules Chair Sourd — z Paryża, Arjan Ehrlich z Warszawy, Adolf Klessl z Wiednia, L. Pechna z Maria Ellend, Edward Zontak z Warszawy.

— Dziesięciolecie Związku Artystek Polskich. Z okazji dziesięciolecia rocznicy swego istnienia, urządza Związek ten swą jubileuszową wystawę obrazów, grafik i rzeźb w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i zaprasza miłośników sztuki na jej otwarcie, które odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 11 w poł. (Gmach Muzeum Przemysłu, brama od ul. Dzieduszyckich). Wstęp 1 zł. 11639

— Tutki Promień, opodatkowane na rzecz T. S. L., są w ostatnich czasach bardzo wzięte. Fabryka używa obecnie do tutek Promień białąkę vergé-comustible, najlepszej jakości przedwojennej, i to właśnie wpłynęło na znaczne podniesienie się zbytu w ostatnich czasach.

Należy jeszcze zaznaczyć, że fabryka opodatkowuje tutki Promień od przeszło 24 lat na rzecz T. S. L.

— W naszej Administracji złożyli dla powodzenia: Grono szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie — zamiast kwiatów na trumnę byłej koleżanki śp. Ireny z Sagańskich Bochenkiej, 15 zł. 11640

— Dziś w niedzielę o godz. 12 w poł. wykonane zostanie po raz drugi wspaniałe dzieło Gustawa Mahlera „Pieśń o ziemi” z udziałem wielkiej orkiestry i znakomitych artystów: Haliny Leskiej i Marciego Sowińskiego. Pozostała mała ilość miejsc będzie do nabycia od godz. 10 rano w Gmachu Towarzystwa Muzycznego.

Koncert Umberta Urbano, jednego z najznakomitszych śpiewaków współczesnych, odbędzie się w piątek 18 bm. Blizsze szczegóły o audycji świetnego artysty niebawem ogłosimy. 11644

— Ze Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski — Stowarzyszenia Kupców Polskich. W niedzielę dnia 13 listopada 1927 r. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Legionów 1. I II p. w podwórzu, ogólne zebranie członków, na którym wygłoszony zostanie referat: „Polityka podatkowa Gminy miasta Lwowa”. Wobec doniesień o temacie w dzisiejszej chwili, zaprasza Stowarzyszenie wszystkich swoich członków do liczego, niezawodnego i punktualnego przybycia.

— Osobiste. Dca OK. VI. gen. dyw. Sikorski Władysław po kilkudniowym pobytku na inspekcji w Stanisławowie, powrócił i objął urzędowanie.

— Odwołanie krzywdzących zarzutów. W numerze 115 „Dziennika Ludowego” z dnia 21. 5. 1926 r. ukazał się artykuł pt. „Generałowie krwawego Witosa”, w którym uczyniono zarzuty,

ubliżające czci p. gen. brygady Jana Hempla.

W związku z tym artykułem ogłosił onegdaj „Dziennik Ludowy” następujące oświadczenie:

„Gdy przeprowadzone przed sądem, na skutek skargi gen. Hempla, postępowanie dowodowe w całej pełni wykazało nieprawdziwość tych zarzutów, zarzuty te w całości cofamy, uznajemy, że padłszy ofiarą mistyfikacji i wyrażamy ubolewanie z powodu krzywdy, jaką wspomniany artykuł p. gen. Hempłowi wyrządził”.

— **Sukces Dolnickiego w Medjolanie.** Ogromnem powodzeniem cieszyły się występy barytonisty Z. Dolnickiego w Teatrze Municipale we Władanie i Teatrze „Dal Verme” w Medjolanie w operach Cyganeria, Aida i Cyrulik Sewilski. „Corriere” pisze: Baryton p. Dolnicki, wspaniały, indywidualny, niezrównany „Figaro”, od razu pozyskał sympatię nielatywnej publiczności, której stał się beniaminem. Na karnawał został p. Dolnicki angażowany do Bergamo i Florencji.

==

— **Pożar mieszkańcy.** W dniu wczorajszym wybuchł pożar w pomieszkaniu Kolmana Zimmermanna spowodowany zatleniem się tak zw. pruskiej ścianki, od obok stojącego piecyka. Szkoda na razie nie stwierdzona. Straż pożarna szybko ogień ugaszczyła.

— **Pod kopytami spłoszonego konia.** Spłoszony koń roznosił wczoraj panikę wśród przechodniów pomiędzy ul. Karną a pl. Krakowskim, gdzie został wreszcie przytrzymany. Koń potratoował najpierw swego woźnicę, który doznał potłuczenia głowy i złamania lewej nogi, — dalej potrafił Józefa Iłhlichę, który upadł na jezdnię i uległ złamaniu prawej nogi, wreszcie potrafił Annę Scher, która doznała silnych potłuczeń na całym ciele. Wymienione osoby zostały przewiezione do szpitala powszechnego.

— **Za oszukańczą grę w trzy karty,** aresztowany został wczoraj Seweryn Harna, który obegrał Stefana Staszka i Dmytra Onyskę z Rokity na kwotę 130 zł.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 12 listopada.

Dziewięćlecie. Z okazji dziewięćlecia odrodzenia państwowego Państwa Polskiego odbyła się uroczystość narodowa, złożona z mszy św. połowej, defilady wojskowej i przysposobienia wojskowego oraz okolicznościowego przemówienia. Urządzona w Domu Robotniczym Akademia wypadła udatnie. Patronat honorowy nad powyższą uroczystością objęli: ks. biskup Nowak, marszałek Drużbacki, gen. Galica, starosta Wrześniowski i kom. rządowy Rościszewski. Jak nam wiadomo nie wszystkich członków powyższego prezydium zawiadomiono o tem wyszczególnieniu. Młodzież szkolna czoiła rocznicę powstania Ojczyzny w zakładach naukowych.

Zmarł w kościele. Podczas uroczystej mszy św. w kościele katedralnym, odprawianej przez ks. bisk. Fischera z powodu powstania Państwa, zmarł nagle na udar serca dyrektor magazynu tytoniowego w Przemyślu p. Niemców.

Charakterystyczne zarządzenie. Nowy starosta p. Wrześniowski polecił wójtom wszystkich gmin, ażeby pod osobistą odpowiedzialnością zakupili i powiesili w kancelariach gminnych portret marszałka Piłsudskiego.

Pan Lednicki w Przemyślu. Według zapowiedzi miała do Przemyśla wstąpić podczas swej podróży po Małopolsce Wschodniej p. prezydentowa Mościcka. Celem przyjęcia p. Prezydentowej i omówienia aktualnej sprawy pomocy powodzianom zaprosił starosta Wrześniowski szereg osobistości. P. Prezydentowa jednak nie przyjechała, przybył tylko w jej zastępstwie p. Lednicki z p. Suijowska, którzy obiecali nadsyłać znaczne kwoty na dożywianie dzieci.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym, a jest od nich kilkakrotnie tańsze. 10803

Szajka oszustów nadużyła „Rozwoju” do oszukańczej afery.

Lwów jest świadkiem nowej afery oszukańczej, w którą miesumienni osobnicy wplatali organizację „Rozwoju”. „Rozwój” już od dłuższego czasu znalazł się w rękach podejrzanych ludzi, choćby wspomnieć o sutenerze Filipowskim, „działaczku” organizacji „sanacyjnych” we Lwowie, który był prawą ręką prezesa „Rozwoju” Tarnawskiego. Przed kilku tygodniami kierownicy lwowskiego „Rozwoju” urządzili imprezę „filmową” w tut. Kasyńce Oficerskiej. Jak donoszą zaproszono ją Filipowski i zapowiadał wielką przyszłość tej imprezie. Z jego inicjatywy ówczesny zarząd „Rozwoju” ogłosił, że za poparciem angielskiego „Intelligence Service” przystępuje do akcji filmowej, do czego potrzebni są aktorzy, aktorki i statystki.

W lokalu „Rozwoju” urządzono biuro werbunkowe.

W ciągu kilku dni zgłosiło się kilkadziesiąt „adeptów” i „adeptek”, których rejestrację przeprowadzał Filipowski, przy pomocy niejakiego Mariana Burakowskiego. Od każdego zgłaszającego się pobierano wpisowe oraz dwie fotografie.

Trzysta osób — w podnieceniu oczekuje filmowania.

Zgłoszeń wpłynęło około trzysta, to też biura „Rozwoju” były w tygodniach sierpniowych wprost zatłoczone przeważnie młodzieżą płci obojga, a także i osobami starszemi. Całe to towarzystwo, pragnące błyszczeć na srebrnym ekranie, opłacało wkładki i składało swe „fotogeniczne” fotografie. Przeglądaliśmy je w dniu wczorajszym w Wydziale śledczym. Pamięć ze słów towarzyszących Lwowa, „artystki” z podziemnej gwiazdy, słuchaczki uniwersytetu i wreszcie szkół średnich, akademicy i handlowcy itd. z zapałem, godnym lepszej sprawy, dążyli na lepsze podjętej imprezy i słuchali z jakimś chorobliwym podnieceniem opowieści Filipowskiego i Burakowskiego o kapitalach angielskich, finansujących podjętą akcję filmową.

Próbna rewja filmowa.

Hochstaplerzy z lwowskiego bruku poprowadzili dalej to liczne grono naiwnych ludzi po linii swej oszukańczej koncepcji i ogłosili, że wszyscy, którzy weszli już w szranki przedwstępnych przygotowań, muszą wziąć udział w próbnej rewji, połączonej z filmowaniem i wyborem przez specjalne jury tych, których „fotogeniczność” zostanie uznana, poczem wybrane grono stanie przed aparatem filmowym.

Po tych przygotowaniach zapowiedziano na dzień 3 września br. „wersalską rewję filmową” w salach Kasyńce Oficerskiej. Dnia tego w wynajętej sali Kasyńce zjawili się kilkadziesiąt osób. Wysokie wstępy, pobierane po 5 i po 10 zł., a nawet i wyższe, spłynęły do kasy, niemając kwotę przyniósł bufet.

Wieczór rozpoczął się produkcjami artystycznymi podejrzanej marki. Między innymi wystąpił sam wiceprezes Huńka, pod pseudonimem Skrzetuski i odśpiewał przy gitarze kuplety „legjonowe”. Dla większego efektu kręciło się po sali dwunastu ordynansów z Kasyńce, ustrojonych

w kostiumy wojska z 1830 roku.

Po północy nastąpiło „filmowanie”. Na środku sali ustawiono stół, przy którym zasiadli Józef Tarnawski, Stanisław Huńka-Skrzetuski, niejakie Staroski, rzekomy reżyser, którego na afiszach zareklamowano jako słynnego reżysera Milona Silisa(!), p. W., przemysłowiec naftowy, „ubrany” w tę afery przez Tarnawskiego, jako „rze-

czonawca” Filipowski, oraz kinooperator... Burakowski.

Najpierw odczytano z katalogu wszy stkich zgłoszonych, a każda osoba występowała na środek przed sędziami, wykonywała kilka obrotów, poczem robiła miejsce następnej. Tymczasem Filipowski w katalogu coś zapisywał. W czasie rewji na sali panowała ciemność. Każda prezentująca się przed stołem sędziowskim „gwiazdę” oświetlano reflektorem i dokonywano „zdjęcia” filmowego. Na podium stał trójnóg, na którym znajdował się aparat, pokryty czarnym sukniem, z widoczną jedynie korbą. Rolę kinooperatora powierzone Burakowskiemu, który przez cały czas kręcił korbą.

Jak się okazuje aranżerowie wypożyczyli od firmy Bujał aparat bez taśmy i negatywu. Po skończonej „rewji” odbyły się tańce.

Po dalszej drodze mamienia naiwnych ludzi.

Po pewnym czasie sfilmowani artyści i artystki poczęli się zgłaszać do „Rozwoju”, by zacerpnąć informacji o dalszej akcji „filmowej” i chciej oglądać zdjęcia filmowe. Ponieważ żądaniom tym nie można było uczynić zadość, przeto oszuści wpadli na pomysł zadowalania ofiar przez wręczanie im dyplomów honorowych upoważniających ich do brania udziału w zdjęciach „Rozwój-Filmu”. Dyplom ten opatrzyli swymi podpisami członkowie, a mianowicie Huńka jako Skrzetuski, Węglarz i Tarnawski. Dyplomy wyszły w dwu edycjach jako „złote” i te kosztowały po 25 zł., oraz zwyczajne, drukowane zieloną farbą, które sprzedawano po 5 zł. Uczestnicy rewji zaopatrzyli się w owe dyplomy.

Policja wkracza!

Przed dwoma tygodniami o oszukańczej tej grze dowiedział się Wydział śledczy i wszczął dochodzenia, prowadzone początkowo poza terenem „Rozwoju”. Zebrawszy sporo materiału do wodowania — przystąpiła policja do aresztowań.

Aresztowania.

W dniu wczorajszym do późnych godzin popołudniowych po przesłuchaniu zostali aresztowani: Józef Tarnawski, Stanisław Huńka-Skrzetuski, w końcu Marian Burakowski, który poprzednio za cenę kilkunastu zł. dostarczył materiału pewnej gazecie. Sekretarz Bronisław Zubrzycki, początkowo przytrzymany — został w południe wypuszczony na wolność.

Jak więc widać, szajka oszustów nadużywała firmy „Rozwoju” do swoich nieczystych imprez. Aby zrozumieć, kto wchodził w skład tej szajki oszustów, należy dodać, że „prezes” Tarnawski jest wybitnym działaczem lwowskiej „Partii Pracy”. On to m. in. współzawodniczył z Filipowskim prowadził znaną akcję celem rozbicia wiece polskiego we Lwowie w sprawie języka ruskiego, o czem obszernie w swoim czasie donosiliśmy.

Szajka ta, widząc, że grunt pod nogami jej się pali, usunęła się już ubiegłego na zjeździe delegatów Rozwoju z tej organizacji, którą ostatnio oczyszczono z mętów tak, że zarząd jej w tej chwili stanowi szereg znanych i poważnych ludzi. Społeczeństwo, które w „Rozwoju” przywykło widzieć organizację ludzi uczciwych musi ubolewać — że na terenie lwowskim wpadła ona w ręce ciemnych indywiduów w rodzaju Tarnawskiego, Filipowskiego i im podobnych. Opinia słusznie domaga się, aby nieuczciwych oszustów ukarać z całą surowością, tembardziej, że występowali oni pod firmą znanej organizacji, nadużywając tem zaufania społeczeństwa.

WIERSZEM.

W czeluściach miejskich ulic.

W czeluściach miejskich ulic
Bezdomna ciemność moknie
I deszcz i deszcz jesienny
Zaplakał szyby w oknie.

Nim dzień nadażył odejść,
Już wieczór miastem kroczy —
Zatopił we mgle światło,
Zasypał mrokiem oczy.

Zrenice cień zalega,
Na szybach deszcz się kładzie —
Jeślibym miał się zabić,
To chyba w listopadzie.

W czeluściach miejskich ulic
Wstrząsają wiatrem dreszcze —
Najlepiej ten listopad
Narazie przeżyć jeszcze.

Janek.

Strzały rewolwerowe epilogiem osobistych porachunków.

Jeden ranny ciężko, dwaj lekko.

Drohobycz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem wyłoniła się bójka pomiędzy dwiema grupami osobników, — do jednej z nich należeli Jan Kozielec, Jan Stańczyszyn, Jan Łaziński, Jakób Filipów i Antoni Bohdan, do drugiej Samuel Paldenhoffer, Eisig Fruchter, Józef Kassler i kilku innych.

W czasie bójki padły strzały, które zraniły ciężko Paldenhoffera a lekko Fruchtmanna i Kasslera. Jak z dochodzeń policyjnych wynika, zajęcie wywołane zostało przez Paldenhoffera i towarzyszy, którzy napadli na tamtych i je sprowokowali. W ciągu nocy przytrzymany został Łaziński i Filipów, za innymi czyni policja poszukiwania.

„LITURGJA”

Skład wszelkich aparatów kościelnych, obrazów i dewocjonalii we Lwowie, Kopornika 9, Tel. Nr. 47-55 poleca we wielkim wyborze Obrazy ręcznie malowane na płótnie, artystyczne druki oprawione i bez ram w różnych wielkościach. Figury z drzewa, masy lub metalowo oraz pięknie rzeźbione feretrony. Wzory na żądanie 969 t

Z SALI SĄDOWEJ.

Na złość własnemu ojcu

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozgrywała się ciekawa rozprawa o podpalenie, gdzie syn podpalił stodołę własnego ojca. Wasyl Przyk paronczak w Wsłobokach pow. Żółkiew po zostawał w ciągłej niezgodzie ze swym ojcem, któremu groził nawet podpaleniem. W dniu 28 września br. po zwyczajnej kłótni z ojcem, syn pobiegł do stodoły i podpalił ją.

Wczoraj stanął przed sądem przysięgłych.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski. Oskarżony 21-letni chłopak przyznał się w śledztwie do zbrodni, wczoraj, jednak wyparł się winy.

Sędziowie uwolnili go 7 głosami. Ojciec jego, jakkolwiek poniósł znaczną szkodę ze łzami w oczach dziękował Trybunałowi, bo syn niewinny a tyko żli ludzie namówili go. Ot serce ukowskie.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PŁÓTNA krajowe i zagraniczne
MAKATY BUCZACKIE
KILIMY GLINIAŃSKIE
poleca **Piotr Nuzikowski**
Lwów, ul. Szajnochy 2. n9951

Odznaczenia i zmiany w lwowskiej Archidiecezji.

Odznaczony prawem noszenia Rok. i Mant.: X. Władysław Honorski, proboszcz w Myszkowicach

Odznaczeni Expositorio canonicali: X. Jan Palica, proboszcz w Wicyniu, X. Franciszek Palichleb, proboszcz w Nastasowie, X. Wawrzyniec Hędrzak, proboszcz w Ładyczynie.

Mianowani: dziekanem kołomyjskim X. Ludwik Staufer, proboszcz w Zabłotowie, dziekanem lubaczowskim X. Stanisław Sobczyński, proboszcz w Lubaczowie, wicedziekanem stanisławowskim X. Franciszek Wyszatycki, proboszcz w Otyńcu

Uroczysty roczny celom poratowania zdrowia otrzymał X. Czesław Masny, proboszcz w Cieszanowie.

Administratorami zamianowani: w Mariańcu X. Gustaw Neumann, wikary w Chomakówce, w Żydaczowie X. Józef Myśliwy, proboszcz w Burakówce.

Wikarym w Złoczowie mianowany X. Ludwik Drożdżowski, dotychczasowy proboszcz w Horodnicy.

Przeniesieni: X. Władysław Wiącek, proboszcz w Skomorochach, na posadę proboszcza do Sarnek Dolnych z obowiązkiem administrowania excurrento Skomoroch; X. Albert Kaszuba, administrator w Mariańcu, na posadę proboszcza do Horodnicy, z obowiązkiem administrowania excurrento Raszówce.

Święcenia kapłańskie dnia 6. XI. br. otrzymali: Bolesław Radomski i Stanisław Huet.

Uporczywa zaparcie stołca, katary grubej kiszki, zastój w kiszce, wzdęcie, bóle w bokach, przeciódła przy używaniu rano i wieczór po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Powagi lekarskie potwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** nawet przy skłonności do podrażnienia kiszek działa bezboleśnie. 69/7t

Radjofon.

Niedziela, 13 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotnieteo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram — Godz. 12.10: Koncert z Filharmonii Warszawskiej, poświęcony twórczości Romana Statkowskiego. — Godz. 14: Odczyt pt. „Pielenowanie krowy cieplej”. — Godz. 14.20: Odczyt pt. „Podział własności rolnej w Polsce”. — Godz. 14.40: Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. — Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. — Godz. 15.15: Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, J. Dworakowski (skrz.) i Mieczysław Salecki (śpiew). — Godz. 17.20: Rozmaitości. — Godz. 17.40: Audycja literacka „Piosenki ulanckie” obrazek wojenny w 3 częściach Witolda Banikiewicza. — Godz. 18.30: Komunikat PAT-a. — Godz. 18.45: Odczyt pt. „Dzieje Zamku Królewskiego na Wawelu” VII. — Godz. 19.10: „Krajobraz Polski”, z cyklu odczytów popularnych pt. „Wszystko dla wszystkich”. — Godz. 19.35: „Thingvellir i Rajkjaness” z cyklu „Podróże na Islandię”. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Julia Mechówna (śpiew), Roman Totenberg (skrz.) i prof. Ludwik Ursteł (akomp.). — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotnieteo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

11-ta LOTERJA PAŃSTWOWA NA CELE DOBROCYNNIE

Ciągnienie dnia 22 grudnia 1927 r.

8.300 wygranych na ogólną sumę 188.500 złotych. Główna wygrana 50.000 zł. i mniejsze wygrane 15.000 zł., 5.000 zł., 1.000 zł. i t. d. 11569t

Wygrane wypłaca się bez potrącenia.

Cena całego losu 8 zł. połówki 4 zł.

Losy są do nabycia w kolekturach, Kasach Skarbowych, sklepach tabaczkowych i w Kancelarii Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki 2, konto w P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąg i przesiadki:

Kancelaria Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki Nr. 2.

Upraszam o przysłanie mi —
uk. losów Loterii Dobroczynnej. Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 32.000
złotych gr.

Adres

KINO
LEW

Dziś niedziela 13-go b. m. godzina 11-30

PORANEK KINOWY

Wyświetlone będą filmy amerykańskie

11621n

„Król” i „Zwycięzca Czarnego lądu”.

Z życia Z. L. N. Wielkie zebranie.

Lwów, 11 listopada.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali przy ul. Piłsudskiego 11 zwyczajne tygodniowe zebranie koła ZLN przy bardzo licznych udziałach członków, sympatyków i gości. Przewodniczył dyr. Flach, referat wygłosił dr. Wł. Świrski na temat: „Nasze hasła w chwili obecnej”.

Mówca na wstępie poświęcił uwagę obchodzonemu w dniu wczorajszym świętu państwowemu. Podkreślając znaczenie tej uroczystości zaznaczył, że jeśli idzie o historię usunięcia Niemców z Warszawy, którzy zresztą rozpręgni rozstrojem nienieckim i pod nakazem dowództwa armii niemieckiej sami w popłochu uciekali z b. Królestwa, to główną rolę w ich rozbrajaniu odegrali dowórcy i tzw. Wehrmacht wrogi piłsudczykom oraz młodzież akademicka, która ruszyła później na obronę Lwowa; rola FOW. Była znikoma i zarówno w referacie jak i w dyskusji rolę tej organizacji w tych dniach ściągano wbrew reklamie, do należytego poziomu. Dowodem zaś, że Warszawa działała w listopadzie 1918 r. pod innym nakazem, a nie piłsudczyków, był wynik wyborów w lutym 1919, a więc w trzy miesiące później, w którym stolica stanęła zwarcie przy obozie narodowym i przeciw piłsudczyźnie.

Następnie mówca podniósł, że hasłem naszym na dzisiejszą chwilę musi być Polska narodowa i praworządna. Narodowa tj. Polska, która jest na

rodowo jednolita, w której naród rządzi i rządzi nie inną drogą, jak przez reprezentację parlamentarną, zapewniającą narodowi większość i głos. Polska praworządna — to Polska, w której szanuje się prawo a zmiany następują drogą ewolucji. Obóz narodowy to dwa hasła wysuwai na początku niepodległości Państwa Polskiego w obliczu fali bolszewickiej. Dziś — w zmienionych warunkach — zmuszony odpowiedzialnością za przyszłość Polski, wysuwa hasła te znowu w obliczu niebezpieczeństwa. Hasła te zostaną zrealizowane, skoro młode pokolenie, będące dziś w 80—85 proc. narodowem, pójdzie z tą samą werwą, co w pamiętnych latach 1900—1905, do pracy wśród szerokich mas ludowych. Referat powitany został oklaskami.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja w której bardzo interesujące uwagi do całokształtu sprawy dorzucili m. in. dr. Próchnicki, prof. Blaike, dyr. Aleksandrowiczówna, mec. dr. Jabłoński, mec. dr. Arnold i inni. Zebranie, które zgromadziło tak liczną publiczność, i wywołało nader ożywioną dyskusję, jest dobrą zapowiedzią wyników pracy organizacyjnej, rozpoczętej w ub. miesiącu przez zarząd koła lwowskiego ZLN.

Najbliższe zebranie koła odbędzie się w przyszły piątek (18 bm.) z interesującym referatem dr. Pierackiego o obecnej sytuacji w samorządzie lwowskim.

Dwa interesujące procesy prasowe.

SPRAWA AKCJI PRZECIW OWP. I POLITYKI SZKOLNEJ W WSCHOD. MAŁOPOLSCE —

POLITYKI SZKOLNEJ W WSCHOD. PRZED SĄDEM.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie odbędą się dwa ciekawe procesy prasowe na tle ostatnich wypadków politycznych w Wschod. Małopolsce a w szczególności rozwiązania Obozu W. Polski, polityki szkolnej n.n. Dobruckiego, aresztowań lwowskich itd.

Mianowicie prokurator w Poznaniu pociągnął do odpowiedzialności red. Klaudjusza Hrabęka, za artykuł umieszczony w „Kurjerze Poznańskim” w ub. miesiącu pod tyt.: „Represje wobec obozu narodowego”, w którym autor przytaczał szereg faktów dotyczących tej sprawy. Ze względu na jej to — proces ten będzie szczególnie w sprawie rozwiązania Obozu Wielkiej Polski i akcji skierowanej przeciw niemu w Wschod. Małopolsce — bardzo

interesujący, ponieważ autor, jak się dowiadujemy, oświadczył gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy na podane fakty, dotyczące policyjnej inwigilacji osób, roli woj. Burkowskiego itd.

Równocześnie prokurator w Toruniu pociągnął do odpowiedzialności również red. Klaudjusza Hrabęka za inny artykuł, umieszczony w „Słowie Pomorskim” pt.: „W rocznicę śmierci śp. Sobińskiego”; proces ten ze względu na sprawę języka ruskiego w Wschodniej Małopolsce będzie również niezwykle interesujący, gdyż w artykule wspomnianym autor m. in. wiąże mord przy ul. Królewskiej z polityką szkolną na kresach i w tym kierunku zamierza prowadzić dowód prawdy.

—o—

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Helena Szymonowiczówna i Edmundowa Starzeńska Lwów zł. 5; Ludwika Witkowska Lwów zł. 2; Koło młodzieży kl. VI szkoły męskiej im. św. Zofii Lwów zł. 7.44; Surowiecka Lwów zł. 5; J. Z. Lwów zł. 5; M. M. Lwów zł. 2; N. O. K. Buczac z Lw. 10; Dr. Zdzisław Hordyński Lwów zł. 3; Wiancenty Kruszewski Chorobrow zł. 20; Helena Halska Lwów zł. 5; Zebrane w dniu imienin gospodyni kl. VII. A. szkoły żeń. im. Ks. Konarskiego Lwów zł. 7.30; Jadwiga Łozińska Lwów zł. 2.70; Tadeusz Soltyś Lwów zł. 5; Zamiast kwiatów na trumnę śp. inż. Władysława Łomickiego przez śmierć przedwcześnie rodzinnie i Ojczyźnie wydartego, składają Trautzwilowie Lwów zł. 10; Zamiast oświetlenia grobów rodziców śp. Józefa i Krystyny Badeckich, Józefa i

Anny Buczków, składa Teofila Badecka Lwów zł. 10; Ks. J. L. Lwów zł. 5; Jan Grochowalski Chedorów zł. 5; Zamiast światła na groby, Jadwiga Jurkiewiczowa Sambor zł. 2; Marcin Berwid Tuchla zł. 5; Ks. Władysław Potrzebicki Boków zł. 3; Drostwo H. Scheuringowie Worochta zł. 20; Kazimierz Stanek Lwów zł. 4; Jan Kryda Lwów zł. 3; Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zygmunta Dragowskiego, Janowie Wróblewscy Lwów zł. 10; W. Sewerynowa Lwów zł. 10; Wygrane 4. X. M. Przewirska Buczac z Lw. 5; Inż. Tadeusz Jaskółski Lwów zł. 10; W. Kossak Sanok zł. 5; Jako protest gnębienia polskości, składa porucznik W. P. Władysław Kucharski Jasło zł. 5; Zebrane na konferencji na ręce Bronisławy Sakmiewiczówny, członko-

wie Ogniska Belz zł. 20; Stanisław Gabryśzewski Bursztyn zł. 10; Kazimierz Marcinkiewicz Lwów zł. 5; Zebrane przez Wp. Piotra Walaszkę, dyr. szkoły w Zubrzy, przy obchodzie święta Spółdzielczości Koziełki zł. 7.19; S. S. Lubieś Wielki zł. 5; Janina Konstantynowicz Sanok zł. 2; Józefa Małczyńska (jak w numerze z 11 listopada) Lwów zł. 20 Razem zł. 260.63. Poprzednio zł. 4.060.21 — razem złożono dotąd zł. 4.320.84.

Sport.

Dziś przedpołudniem o godz. 11 Hasmona—Czarni, zawody piłkarskie na boisku Cytadeli; bieg na przełaj LKS. Pogoń, start i meta na placu Targów Wschodnich; popołudniu lekkoatletyczny dziesięciobój na boisku Pogoni.

Akademicki Związek Sportowy donosi, że kurs gimnastyki dla panów rozpoczyna się w poniedziałek 14 bm. i odbywać się będzie w poniedziałki i piątki godz. 19.15—20.30 w sali gimnast. Gimn. IV przy ul. Nikorowicza, a kurs gimnastyki dla pań w tejeże sali w poniedziałki i środy od 18—19. Kurs szermierki odbywać się będzie w środy i piątki w sali Sokoła—Macierzy przy ul. Sokoła 7 II p. w środy od godz. 19—20, a w piątki od 20—21. Kurs boks rozpocznie się dopiero około 20 listopada.

L. O. Z. L. A. donosi, że rozdanie nagród odbędzie się dopiero w niedzielę 20 bm., a nie dnia 13 bm., jak to poprzednio podano do wiadomości. Wobec tego poprzednie ogłoszenie zostaje unieważnione.

Nowe sukcesy polskiej drużyny jeździeckiej w Ameryce. Barwy polskie zatriumfowały znów na całej linii, tym razem już w bardzo poważnych konkurencjach hippicznych. Olbrzymie tereny Madison Square Garden przepełnione były tysiącami publiczności, żadnej zohacenizacji. Jak jeźdźca jeźdźcy polscy Prasa, rozpisanie się nadzwyczaj obszernie o polskiej drużynie, nadała zawodom hippicznym taki rozgłos, że zawody te są punktem kulminacyjnym życia miejscowego. W konkurencjach o puchar Westchester Challenge i o puchar Spur — w pierwszej konkurencji polska drużyna w składzie pik. Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski wzięła pierwszą nagrodę drugie miejsce zajęła drużyna amerykańska, entuzjastycznie oklaskiwana przez publiczność za to, że przynajmniej stanęła tuż za Polakami. Gdy obliczenia punktów wykazały, że Amerykanie zajęli jeszcze drugie, trzecie i czwarte miejsce, entuzjazm publiczności wzrósł do granic niebываłych, jednocześnie wzrosła i powaga zwycięstwa Polaków na pierwszym miejscu. Do zawodów o puchar Spur stanęło 60 zawodników ze wszystkich krajów, biorących udział w konkursach amerykańskich warunki były nadzwyczaj trudne. — Wszystkie pokonał zwycięsko znany z turfu warszawskiego pik. Römmel i osiągnął pierwsze miejsce. Po tem zwycięstwie pik. Römmel oklaskiwano kilkanaście minut, a wszystkie pisma miejscowe pomieściły jego fotografię, z obszernym życiorysem sportowym.

Nadszedł kolosalny wybór modeli zagranicznych

do Salonu Mody „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5. 10251n

FUTRA

tanie i dobre, jedynie u

ARTURA PEITZERA

Tel. 49-72. L W O W 11542n

PASAŻ HAUSMANA 5.

CZEKOLADĘ Z SALABROZĄ

dla cukrowo chorych poleca fabryka

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą. 111640

SZCZEGÓŁY

wszelkiego rodzaju

w najlepszej jakości najtaniej poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. 11093

Specjalista chorób dziecięcych

DR. JOZEF FRITZ

b. starszy asystent kliniki chorób dzieci Uniw. J. K. powrócił z kliniki w Paryżu i Berlinie. — Łyczakowska 29. Tel. 33-73. Lampa kwarcowa. 11295n

W świecie mody.

KLOSZE NA CAŁEJ LINII.

Powoli i nieśmiało powracają do mody klosze, ale dziś można powiedzieć, iż zwyciężyły „na całej linii“. Torowały im drogę wielkie magazyny krawieckie, które od kilku miesięcy stale i konsekwentnie popierały ten króć spódnicy, pomimo nieufności, którą mu okazywała publiczność. Teraz jednak każda z pań dobrze się ubiera-

cialnie dla pań „w pewnym wieku“, ale dziś (ponieważ takich wogóle na świecie nie ma!) wybierają ją właśnie najmłodsze osobki, gdyż jest bądź co bądź niezwykłą i wygląda bardzo efektownie. Powraca do mody trochę zapomniany bronz we wszelkich odcieniach, przy strojnych sukniach występujący jako miedziany, mosiężny lub ciemno

wiele wdzięku.

Wzór pierwszy jest skromną sukienką codzienną, którą można wykonać z jakiegokolwiek materiału a więc i z jedwabiu. Bluza jest gładka z wycięciem takim jak przy pull-overach. Spódniczka składa się z klinów poprzedzielanych wąziutkimi, prostymi brytami. Bluzę od spódniczki oddziela wąski pasek.

Szkic następny przedstawia suknię strojną. Fason ten powinien być sporządzony z materiału jedwabnego, ale grubszego n. p. Crepe - Satin, przy czem można wykorzystać różnicę połysku prawej i lewej strony. Bluza byłaby wtedy matową a tylko obszycie wycięcia miałyby połysk strony „prawej“. Ściśnię przylegający, na biodrach szerszy i sfalowany, a w środku węższy, pasek jest również połyskujący, tak jak i właściwa spódniczka, kliny zaś są matowe. Kliny te są jednakowoż tylko z przodu wstawione, a plecy gładkie, tylko paskiem odgraniczone od spódnicy.

Ciepłe i eleganckie pantofelki pokojowe są marzeniem licznych amateerek komfortu i estetyki.



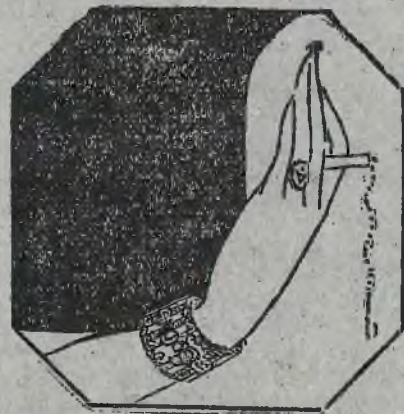
Pantofel choćby i cieplejszy nie powinien jednak wyglądać ciężko i niezgrabnie. Te które podajemy na naszym szkicu są z atlasu, kolorowej skórki lub aksamitu. Środek jest wyłożony materiałem grubszym w tym samym kolorze, ale jaśniejszym odcieniu i przestębnowany tak jak i wierzch.

Obcas nie powinien być zbyt niski, by nie pogrubiał nogi, a także dlatego, by stopa spoczywała ponad ziemią przez co się nie oziębi, tak jak to ma miejsce, gdy z powodu płaskiego obcasa, noga znajduje się w bliskim sąsiedztwie chłodnej posadzki.

NAJNOWSZE BRANSOLETY.

Dotychczasowe sztywne złote kółka ustępują miejsca bransoletkom giętkim, składającym się z wielu części dokładnie z sobą spojenych. Bransolety te są zwykle ozdobnie grawirowane a przeto jeszcze sporządzone są z rozmaitych aliażów złota tak, że na jednej bransolecie widzimy odcienie żółty, miedziany a także bardzo jasny, prawie

biały. Bransolety te czy naramienniki wkłada się nie tylko do sukien balo-



wych bez rękawów, ale i na długie rękawy toalet popołudniowych. Podnoszą wtedy i ożywiają całość.



nanych — a o tych właśnie na tem miejscu jedynie się mówi, — dała się przekonać i w miejsce spódnicek zupełnie prostych lub składanych w fałdy, które nam się już zmudziły, wybiera fasony kloszowe.

Fason ten da się zastosować do każdego materiału, klosze występują przy toaletach wizytowych, wieczorowych, przy płaszczach, a ostatnio i futra do tego mają fason kloszowy, naturalnie tylko te o krótkim włosie gdyż klosz z puszystego futra wyglądałby bardzo brzydko. Wogóle materiały zbyt grube lub sztywne nie nadają się na klosze.

Zato idealnym wprost materiałem na klosze jest tegoczesny jedwab występujący jako Crepe - de - Chine'a, Crepe - Marocain, Chiffon i Georgette. Przecież nie wyglądają klosze wykonane z Crepe - Satin lub najnowszego Velours - Chiffon.

Wraz z modą zmieniają się upodobania do kolorów. W tym roku stanowiąc przeważa kolor czarny. Fason kloszowy, czyni suknie czarne mniej ponuremi, a niema chyba dwóch zdań iż jest to barwa najwytworniejsza. Dość dużo widzimy także sukien w kolorze czerwono-lila, barwie, która dawniej uchodziła za zarezerwowaną spe-

złoty. Dalej modnym jest czerwono- beige, przypominający kakao i znany nam oddawna Bois - de - rose, ale cokolwiek intensywniejszy niż dotąd. Kolory Vert - amande i Vert - bouteille, jasno i ciemno zielony, występują na okrywkach zimowych brązowanych futrem.

Wrażenie klosza osiągnąć można różnymi sposobami. Czasem będzie to spódniczka od razu skrajana okrągło, a czasem wstawione kliny lub „fartuszek“ spełniają to zadanie. Klosze wstawiane z boków występują przy płaszczach. Często stosowane — szczególnie przy sukniach i okrywkach strojnych, falbany, krajane są przeważnie kloszowe.

Fig. ostatnia na prawo przedstawia płaszcz kloszowy. Część górna jest gładka, leciutko wcięta „princesse“. Dół składa się z dwóch kloszowych falban obszytych futrem. Podobnie wykończone są u dołu rękawy. Płaszcz ten powinien być czarny lub ciemno zielony z futrem popielatym, dość puszystym.

Obok mamy płaszcz którego fason stanowi przejście od kroju dawniejszego do nowego. Klosz jest z boku. Kołnierzą szalowy i wysoko sięgające manszety z futra dodają modelowi temu

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

10802

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład zegarków i biżuterii J. Dobrowski, nast. J. Dobrowski L. Rozwadowski poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgea). — Dogodne warunki — Własne pracownice. 11650

REALNOŚĆ trzypletnowa z pełnym komfortem pierwszorzędna budowa niedaleko śródmieścia do sprzedania. Wiadomość u adwokata Margulies, Sienkiewicza 2. 11623

SPRZEDAM antyki: karabele, pałasze, sztylety, strzelbę, Bibliotekę Biedermajera, Ossolińskich 9. l. p. ganek. drzwi 8. 11629

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, ul. Mariacki 8. 10276

SPRZEDAM palto i ubranie marynarkowe czarne, nowe dla szczupłego średniego wzrostu mężczyzny. Oglądać między 2-5 popołudniu, Snopkowska 49. 11630

POCZOCZY. Bielizna celulozowa i Rękawiczki po zniżonych cenach poleca Gabriel Żywczak, Klin-skiego 1. Uwaga na firmę. 11065

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Mariacki 5. 10279

„ZACHETA“ ul. Legionów 7, Obrazy lwowskich i krakowskich artystów tanio i na spłaty. 11635

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 11382

FORTEPIANY, pianina używane na różne ceny sprzedaje, mienia, kupuje gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 11206

RYDZE

kiszzone beczułką około 5 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i II-a po 17 zł. za 1 kg. posyła za pobraniem pocztowym 10994

Pinkas STUMMER, Kołów kolo Kolomyj.

SAMOCZÓD trzyosobowy pierwszorzędnej marki do sprzedania Kustanowicz, Na Bajkach 37. 11584

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje Wanx, dławc Mariacki 5, l. piętro. 11589

STARÉ wyroby złota i srebra kupuje i sprzedaje. Przyjmaję wszelkie reperacje złotniczo-zegarmistrzowskie. Strauch, Jagiellońska 9. 11603

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helma Müller Nabełska 45. 11264

MOTOCYKL Indian Big Chief z przywózklem, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kustanowicz, Na Bajkach 37. 11583

PŁASZCZ modny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Supińskiego 10 II. p. drzwi 6. od 2-6 11544

FORTEPIANY, pianina kupuje Gotówką płace Nowacki Piłsudskiego 17. 11530

Gospodarstwo rybne

w Konkolnikach, poczta Boleszowce, koło Halicza, ma na sprzedaż rasowy narybek Karpia, wielkości 2 do 7 dkg., po nadzwyczaj niskiej cenie. 11617

WILLA słoneczna, 8 pokoi, pełny komfort, centr. ogrzewanie, 3 minut od tramwaju do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „D.“ do administracji. 11524

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Witte, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ścisłe gotówkowych. 11309

NA DOGODNE SPŁATY WYKONUJEMY futra, kurtki, raglany, ubrania, fraki, smokingi z własnych jakoteż powierzonych materiałów według najnowszych żurnali angielskich po najniższych cenach **KRZANOWSKI I KLUK** magazyn i pracownia sukien męskich — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 11642

PARCELE BUDOWLANE

frontowe, słoneczne, miastowe, przy głównym trakcie **Lwów-Lesienice**, świąt kościelnych na korzystnych warunkach do sprzedania. — Wiadomość: 11580

ul. Stryjska 20 parter, tel. 43-69
do 10 rano i od 2-4 po południu.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

ZWIĄZEK krawczyń, Sokoła 1, II. p. poleca zdolne krawczynie w miejscu i na wyjazd. 11546

OSOBA inteligentna w średnim wieku, posiadająca gruntowną znajomość gospodarstwa, poszukuje posady do samodzielnego zarządu w mieście lub na wsi. Może się wykazać pierwszorzędni i świadectwami Zgłoszenia M. Z. Brzezany, stacja kolejowa. 11620

FACHOWO uzdolniona gospodyni kucharka poszukuje pracy na skromnych warunkach Słowa Polskie „Wdowa”. 11632

KUCHARKA oszczędna, pracowita, wykwinna gotująca skromnych wymagań szuka pracy. Zgłoszenia Słowa Polskie „Wdowa”. 11633

INTELEKTUALNA wiek średni, zna gospodarstwo wiejskie i kuchnię, mleczarstwo, chlewnię, szyć i króć poszukuje zarządu lub do pomocy Pani, świadectwa domów obywatelskich. Łaskawe zgłoszenia Słowa Polskie pod Lubra gospodyni. 11626

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ wychowawczyni do dwóch chłopców, (płacy i trzeci rok (osoby kulturalnej z dobrego domu, któryby równocześnie prowadziła dom w domu. Zgłoszenia z fotografią i podaniem referencji pod: Pułkownik Kawalerji do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Gaterja Luxemburga. Fotografię wrócić się. 11485

Poważna firma

w zagłębiu naftowym poszukuje

SZOFERA - MECHANIKA

z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami, za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: Borysław, skrytka pocztowa 171. 11616

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

TANECZKI zwykłe i modne rozpoczynamy kurs 15 listopada. Oprata niższa, wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów 2. 11587

KURSY handlowe J. Hirschsprung, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5 cło miesięczny kurs handlowy. Osobny kurs dla abiturjentów. Pisanie na maszynach, stenografia. Początek nauki 15 bm. 11641

AKADEMIK, zdolny i solidny udzieli korepetycji w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia pod „Solidny korepetytor” przyimie admin. Słowa. 11648

KOREPETYTOR poszukuje akademik. Polecenia na żądanie. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Watrunki skromne”. 11652

PENSJONATY I UZDROWISKA

Pensjonat „LALKA”

otwarty przez cały rok poleca słoneczne i wygodnie urządzone pokoje, wykwinną kuchnię wiejską, salon, ogród i auto do dyspozycji Szan. gości.

ZARZĄD 11169

Aleksandra Wajtarowa

Bronisława Kinkal.

Zakopane, ul. Chałubińskiego.

W Krakowie

PENSJONAT „SKRZETUSKA”

ul. Czapekich 1. 5. — Pokoje umeblowane z wykwinnym utrzymaniem. — Telefon Nr. 02-60. 11622

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

ZAPŁACE czynsz z góry, za mieszkanie z luksusowym komfortem 4-5 pokoi, niedaleko śródmieścia, natychmiast do objęcia Zgłoszenia: Hulimka, ziemia, Myców op. Bels. 11163

2 POKOJE elegancko umeblowane razem lub oddzielnie dla poważnych osób do wynajęcia, Karpińskiego 7, I. piętro. 11607

BIURO Machniewskia, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, gospodyni dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10509

TRZY piwnice, suche, przewiewne w Ryńku, na skład lub sprzedaż wina ewentualnie innych towarów, o powierzchni 20, 44, 66 m² do wynajęcia, bez pośrednictwa Oferty do Adminis. za okazaniem kwitu inseratowego pod „Rynek”. 11634

WYNAJMIĘ pokój frontowy umeblowany. Wejście od schodów. Ogłędac od 2-4. Klejnowska 3, I. p. na prawo. 11628

TUTKI CYGARETOWE

11506

„PROMIEN”

OPODATKOWANE NA RZECZ T. S. L.

SĄ SPORZĄDZONE Z BIBUŁKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Żądać we wszystkich sklepach tytoniowych!

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy we Lwowie ogłasza:

Przetarg ofertowy

na urządzenie wewnętrzne pensjonatu „Lwigród” w Krynicy a w szczególności na:

a) meble, b) pościel i bieliznę, c) naczynia (porcelana i szkło).

Formularze ofertowe nabyć można za cenę 5 zł. w godzinach od 12-2 po popoł. w biurze Kierownika budowy inż. arch. Eugenjusza Czerwińskiego we Lwowie, ulica Wronowska 11 a, I. p.

Oferty wraz z wadium w wysokości 10% sumy oferowanej należy składać w Sekretariacie Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, ul. Piekar-ska 1 a do dnia 28 listopada 1927, godz. 10 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów dnia 28 listopada 1927, o godz. 12 w południe w biurze Zakładu Pensyjnego.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy zastrzega sobie dowolny wybór ofert, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. 11618

ROLNICY!

Zamawiać można

AZOTNIAK SOLE POTASOWE KAŁUSKIE KAINIT STEBNICKI

Produkcja krajowa nie pokrywa zapotrzebowania. Tylko ci, którzy **ZARAZ** zamówią, mogą liczyć na pewną i terminową dostawę.

Kredyt roczny oprocentowany od 1-go stycznia 1928 r.

Dom Rolniczo-Handlowy
TADEUSZ WASUNG I SKA
WE LWOWIE, ul. Chorażczyzna 18.

11651

Gimnazjum miejskie koedukacyjne w Sieradzu poszukuje od 1-go listopada

NAUCZYCIELA MATEMATYKI

od klasy IV do VIII włącznie; 30 godzin tygodniowo. — Pobory państwowe + 15% dodatku. — Wymagane kwalifikacje pełne i poważne referencje. Odpisy uwierzytelnione przysłać do Dyrekcji. 11689

POKÓJ z całym utrzymaniem do wynajęcia ul. Bajki 1, parter na lewo m. 8. 11567

3 POKOJE i kuchnia z komfortem poza śródmieściem poszukiwane. Zapisać komorne za każdy wymagany czas z góry. Pośrednictwo sowe wynagrodzić. Zgłoszenia skierować „Polski Lloyd” Słowańskiego 18. 11625

LOKAL sklepowy duży z 4 oknami wystawowymi wraz z suterrenami, natychmiast do objęcia. Porozumienie telefoniczne pod Nr. 12-16. 11631

POKÓJ frontowy z komfortem z całym utrzymaniem do wynajęcia od 1 grudnia dla jednego pana lub pani, najchętniej urzędnika, Teatynska 27, parter prawy. 11555

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

ZŁOTY zegarek damski „Movado” owalny, na rękę został zgubiony dnia 9-go bm. w przejeździe przez ulicę Moczarską ku Parkowi Strzyżkiemu, znalazcę otrzyma sowa nagrodę u sekretarza teatru Małego przy ul. Grackiej. 11647

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRZESTRZEGA się P. T. jubilerów przed nabyciem naszyjnika peret zgubionego 5/XI w Suchowoli. Znalazcy wielkie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Szynska, Kochanowskiego 15. 11599

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej W. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 10744

POSZUKUJĘ poręczającej Administracji majątku Ziemskiego wzorowy agronom złożyć kaucję 25.000 zł. Okolica obłężna, łaskawo oferty przyjmuję Spółdzielnia „Rolnik”, w Zamościu dla G. W. 11555

SPECJALISTA zegarmistrz Leopold Targalski Lwów, pl. Akademicki 2, naprawia zegary, zegarki, antyki po cenach najniższych. Naprawa pod gwarancją 11460

ZASTĘPSTWO Fabryki Cykoni do oddania poważnemu rezydentowi na Małopolskę. Zgłoszenia z podaniem referencji, tudzież gwarancji, sub. Zastępstwo Fabryki do „Słowa Polskiego”. 11463

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenę seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 11179

PŁASZCZE, futra, kostiumy wykonuje dobrze tanio i szybko krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. 11624

PŁASZCZE pluszowe wytłaczam w najmniejszych desenie, odświeżanie na specjalnych maszynach, przerabianie modne fasony. Pracownia Wolańska Sobieskiego 12. 11637

LISTA wyporządzi Wierzyteli, obejmująca obronę poszkodowanych wojną i waloryzacją oraz obronę zreszonych pracowników państwowych, emerytów tudzież lokatorów, postanowiona Czytelnia „Czasie Społeczna”. Lwów, Ochonek 1. 11636

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

FABRYKA MOTORÓW W MANNHEIMIE

TOW. AKC.

poszukuje na Małopolskę Wschodnią

ZASTĘPCY

celem rozsprzedaży 11611

Diesla silników stałych m. Benz za prowizją.

Biura techniczne lub osoby z tą branżą obeznane upraszamy o pisemne zgłoszenia wraz z podaniem referencji do: Motoren-Werke, Mannheim, Tow. Akc., dawniej Benz, oddział budowy silników stałych. — Biuro sprzedaży:

Gdańsk, Pfefferstadt 71

STAL

11426

oraz blachę stalową Huty stalowej Schoeller — Bleckmann poleca ze składu konsygnacyjnego

Marjan KOŚCIUK

Lwów, Czarnieckiego 1. Tel. 18-56

PŁYTY TRZCINOWE „BERBEKA”

w każdej ilości zaraz dostarcza

SKA DUNIN I ZIELIŃSKI

Lwów, pl. Bernardyński 11
Telefon 13-13. 11477

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych B. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

Dr. Frisch Sawicka

Ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. 11162

OKULISTA - OPERATOR

Dr. A. HERSCHENDORFER

b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie ordynuje obecnie ul. PIŁSUDSKIEGO (Pańska Nr. 3) w godz. 8-9 i 3-5. 11486

„ALIN” ŚCIERECZKA

najlepszy środek do szybkiego i gruntownego czyszczenia metali wszelkich, szkła, luster 11683

Niezbędna dla gospodyń i szoferów.

Żądacie we wszystkich droguerjach.

CENA 1 ZŁ. SZTUKA.

SZCZOTKI wszelkich rodzajów, sukna i sierci do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogózki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 11097

Miecz KOLEZANSKI, Batorego 34a.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kalendarji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 11046

TRYKOTAŻE**POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ**
nabywa się w SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firmą **B. WÓJCIKIEWICZ I SKA** LWÓW 9627 UL. HALICKA 19.**PŁASZCZYKI,****SUKIENKI, UBRANKA I SWETERKI**
DZIECIENNE po cenach fabrycznych poleca firma**„TRYKOT”****Lwów, Halicka 21**
(Dom JWPana. Generata Balabana).**ŚNIEGOWCE****KALOSZE**

najtrwalsze i wytworne

FABRYKI

Marka Fabryczna.

**METEOR**

Marka Fabryczna.

„KONTINENTS”

Akc. Tow. w Rydze

10556

POLECA: „ŁOTWAGUM” Janer. Reprezent. na Rzeczpospolitą Polską i Skład Komisowy

Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299-78.

Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie.

„Marka światowej sławyDla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.**HAYA PUDER**
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Otraga się przed
Dlatego iadań nasię wszęde tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

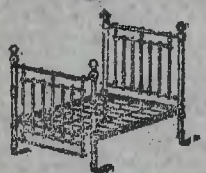
S. HAY, aptekarz, Lwów

7303

Pala Negri
UŻYWA STALE

DO NABYCIA w APTEK, DROG. i PERFUMERIACH

10766

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i
żelazne. — Łóżeczka
dziecinne, siatki i ma-
teraca, otomany, ka-
na y oraz meble
wszelkiego rodzaju
poleca najtaniej**STEIL i SPÓŁKA**

Lwów, Kazimierzowska 28. — Tel. 33-59.

BUKOWNIKI DO KONICZYNY**„ABUS”**

różnych systemów i wielkości

poleca

11569

Syndykat Rolniczy w Krakowie S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

Ul. Trzeciego Maja 11.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWEgotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 11092**PRACOWNIA TAPICERSKA****WŁ. PROKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 45-48

GARNITURY KLUBOWE

TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE

T. KYŚIAK i SYNOWIELwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład
tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85.

2865

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI**ANITRA**

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.

Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.

Konieczny KREM LANOLINOWY znakomicie udelikatnia ręce.

LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA. 10566

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.

Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

Znać wszędzie.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Na krótki czas

Wysprzedaż detaliczna wybrakowanej bielizny
stołowej i ręczników**Ceny wyjątkowo niskie.**Sprzedaż odbywa się w naszym składzie hurtowym
we Lwowie, ul. Kopernika 4.

11317

**TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.**